

Historia Archiwum Kustodii Ziemi Świętej w Jerozolimie

Wstęp

„Historia Archiwum Kustodii Ziemi Świętej” nie istnieje. Fragmenty charakteru historycznego, porozrzucane tu i tam, nie mogą służyć wystarczającą pomocą, ponieważ informacje w nich zawarte są przypadkowe i powierzchowne. Ojciec Leonard Lemmens, który zajmował się tą kwestią, nie potrafił tego usystematyzować do końca, ale przygotował do druku niektóre dokumenty archiwum.

Rękopis Leonarda Lemmensa był poprawiony przez o. Girolama (Hieronymus) Golubovicha, ponieważ on ostatni sprawdzał i przygotowywał materiał do druku. Po kilku miesiącach o. Lemmens umiera (1929 r.). Golubovich, który dokonał niektórych skrótów i dodał informacje (te dodatki prawie zawsze są zaznaczone skrótem H.G.), w 1933 roku opublikował rękopis Lemmensa pod tytułem *Collectanea Terræ Sanctæ ex Archivo Hierosolymitano deprompta*. W nim tylko dwie strony (244-245) zawierają obszerną, lecz ogólną informację dotyczącą historii Archiwum Kustodii Ziemi Świętej.

Publikacja wielu dokumentów Historycznego Archiwum Kustodii Ziemi Świętej, która zwiększyła się w ostatnich latach, stworzyła możliwość rozważań na temat problemu archiwum i dostarczyła wiele nowych informacji korzystnych dla lepszego zrozumienia zagadnienia. Teraz, mając ogólny wgląd, bez wyróżnienia jakiegokolwiek okresu historycznego, sytuacji, aspektu itd., chcemy ogarnąć wszystkie siedem wieków nieprzerwanej egzystencji archiwum.

Trzeba powiedzieć, że studiowanie i zapoznawanie się z historią archiwum nie jest zadaniem łatwym, jak już wcześniej zauważyli to François Chateaubriand i św. Pius X, a także wielu innych piszących na temat Ziemi Świętej począwszy od XVII wieku. Ale jest to najstarsze archiwum, które istniało w Ziemi Świętej, więc jego dokumenty przechowują historię nie tylko miejsc podlegających instytucji religijnej, lecz także historię obecności katolików na całym Bliskim Wschodzie w trakcie wielu wieków.

Każde archiwum ma swoją historię, nie zawsze ciągłą. Od momentu zgromadzenia pierwszych dokumentów do stworzenia archiwum potrzebny jest określony czas, ponieważ jest to długi okres, w którym nie brakuje wydarzeń niekiedy bezpośrednio zagrażających jego istnieniu. Historia archiwum jest także trochę

historią początku instytucji, której on jest częścią. Ta historia może sięgać bardzo dawnych czasów, ale z tego powodu mogą zaistnieć braki w dokumentacji, bowiem o zbiory archiwalne trzeba dbać, a jeżeli się tego nie czyni, to faktycznie materiału badawczego wówczas nie ma. W takich okolicznościach dla tworzenia całości wszystkie przedmioty muszą być udokumentowane i uporządkowane (co jest rzeczą naturalną).

W porównaniu do „wielkiej” historii archiwum prezentuje, można tak powiedzieć, historię ukrytą, której zazwyczaj się nie bada, lecz trzeba ją również tłumaczyć (może nawet w sposób bardziej dokładny). Historia archiwum instytucjonalnego nie tylko jest interesująca sama w sobie, ale także – nawet więcej – z powodu tego faktu, że bezpośrednio albo pośrednio przedstawia rozwój życia w swoich *risvolti per aliam viam*, które nie zawsze są łatwo rozumiane.

Archiwum odtwarza historię nieco specyficzną, którą trzeba umieć odczytać, jak się mówi, między wierszami; lecz nigdy nie należy umniejszać jej roli i znaczenia, traktować jako mniej ważną, mniej wartościową, mniej prawdziwą w porównaniu do innych form prezentowania historii. Dla archiwisty wiedza na temat historii archiwum ma znaczenie fundamentalne od początku do samego końca jego działalności praktycznej.

Archiwum Kustodii Ziemi Świętej trudno określić jako archiwum wielkie i znaczące. Przede wszystkim przedstawia organizację katolicką *in partibus infidelium*, która przez wieki reprezentuje Stolicę Apostolską na tych ziemiach. Także w swoim czasie wzbudzało zainteresowanie (ze zrozumiałych powodów) Świętej Kongregacji Rozkrzewiania Wiary (*Sacra Congregatio De Propaganda Fide*), jego problematyka budziła również zainteresowanie rządu Wenecji.

W naszym wypadku chodzi o archiwum, które dokumentuje w większości powrót katolicyzmu do Ziemi Świętej i może stanowić pomoc dla tworzenia historii obecności katolików w Ziemi Świętej i okolicznych krajach. Jeśli historyk jest zainteresowany znalezieniem bezpośrednich świadectw dla udokumentowania obiektywnych faktów, musi znaleźć odpowiednie dokumenty.

Wielka waga tego archiwum pochodzi również z faktu, że będąc archiwum Kustodii Ziemi Świętej, przedstawia ono wszystkie państwa Bliskiego Wschodu – w swojej siedzibie centralnej gromadzi i rozważa historię każdego z nich. Nieraz zdarzają się wypadki, kiedy znajdujemy w nim unikalne świadectwo dotyczące jakiegoś miejsca albo epoki historycznej. Naprawdę wszystkie inne organizacje katolickie, razem z Kościołem maronickim, pojawiły się w Ziemi Świętej przynajmniej dwa wieki po franciszkanach i prawie wszyscy są ograniczeni miejscem, rodzajem aktywności albo terytorialną jurysdykcją wiernych.

Jako bardzo bogate i ważne dla wszystkich misji chrześcijańskich na Bliskim Wschodzie uważał nasze archiwum pisarz Louis Bréhier¹. Wystarczy przytoczyć opinię dwóch autorów – wybitnych historyków – którzy, można powiedzieć, „reklamowali” archiwum dla świata zewnętrznego.

Do końca XIX wieku Golubovich, odnosząc się w szczególności do kolekcji firmantów znajdujących się w tym czasie w Prokurze Generalnej Ziemi Świętej, pisze: „[...] Archiwum Braci Mniejszych Ziemi Świętej jest obfite i posiada wiele wartościowych dokumentów, zwłaszcza arabskich”². Potem po raz drugi potwierdza

¹ L. Bréhier, *L'Église et l'Orient au Moyen Age*, V. Lecoître, J. Gabalda, Paris 1907, XII.

² G. Golubovich, *Serie Cronologica dei Rev.mi Superiori di Terra Santa*, Gerusalemme 1898, s. XXVIII.

swoje poparcie: „[...] nasze bezcenne Archiwum Jerozolimskie (Firmanów)”³. Po trzydziestu latach ten sam Golubovich jest jeszcze bardziej radykalny w definicji „bardzo bogatego Archiwum Świętej Kustodii”⁴. To doniesienie dotyczy już całego archiwum bez wyjątków i ograniczeń, a jeśli ktoś będzie chciał szczegółów takiego szerokiego kontekstu, ta opinia nie będzie dotyczyła tylko zbioru firmanów.

Ze swojej strony o. Augustín Arce wydaje się być bardziej dokładnym, kiedy przedstawia różnorodne wariacje na ten temat. Przytoczę tylko najbardziej znaczące zdania:

- „jednym z najbardziej cennych skarbów Archiwum są: 58 bull i rozporządzeń papieskich, które są zachowane w oryginale [...]”
- „bardzo ważną część Archiwum stanowią firmany [...]”
- „W nowym konwencie (chodzi o franciszkański klasztor Najświętszego Zbawiciela) zostało ulokowane z wielką troską ich bogate Archiwum z Syjonu. [...] Obecnie Archiwum zostało wzbogacone dzięki pracy kilku pokoleń archiwistów. Archiwum prawie ciągle otrzymywało, jako darowiznę, ważne dokumenty, które docierały na różne sposoby i z różnych miejsc: z kancelarii Madrytu i Paryża; z różnych rzymskich kongregacji, zwłaszcza z Kongregacji Rozkrzewiania Wiary; od Ministrów Generalnych Zakonu z ich rezydencji w Rzymie i Madrycie. Nadchodziły pełne i wartościowe dokumenty również z Konstantynopola [...]”
- „Archiwum zawsze było bardzo zadbane i organizowane wysmienicie. Pokazuje to wielka ilość katalogów, które posiadamy i znamy”
- „Bogactwo Archiwum widoczne jest głównie w dokumentach papieskich i dokumentach sułtanów”⁵.

Dalej będziemy weryfikować opinie Golubovicha i Arce’a, przytaczając w miarę możliwości fakty i daty historyczne, które zawsze są oparte na wiarygodnej dokumentacji.

Nazwy

Archiwum Centralne Kustodii Ziemi Świętej od niedawna, tj. od wiosny 1975 roku, nosi oficjalną nazwę „Historycznego Archiwum Ziemi Świętej”. Wówczas zostały ukończone prace po poszerzeniu i ulepszeniu terytorium klasztoru Najświętszego Zbawiciela. Przede wszystkim warto opisać sytuację archiwum w różnych okresach historycznych i istniejący wtedy stan rzeczy.

Pierwsza wzmianka o przechowywaniu dokumentów, w sensie zebrania ich razem, odnosi się do lat 1467-1472. W konwencie na Górze Syjon koło Wieczernika zebrane zostały dokumenty znane jako *Capsa Privilegiorum*. Przechowywane one były w pokoju ojca gwardiana, tzn. ojca kustosa⁶. Druga wzmianka na temat

³ Tamże, s. 125.

⁴ Por. L. Lemmens, *Collectanea Terræ Sanctæ ex Archivo Hierosolymitano deprompta*, w: *Bibl. Bio-bibliografica della Terra Santa e dell'Oriente francescano*, II Serie „Documenti”, t. 14, ed. dal G. Golubovich, Quaracchi 1933, s. VII. We wstępie znajduje się słynna prezentacja Golubovicha.

⁵ A. Arce, *Archivio Storico della Custodia di Terra Santa*, w: *La Custodia di Terra Santa e l'Europa. I rapporti politici e l'attività culturale dei Francescani in Medio Oriente*, ed. dal. M. Piccirillo, Roma 1983, s. 140-142.

⁶ G. Golubovich, *Serie...*, s. 30. Por. także *Diarium Terræ Sanctæ*, ed. dal Custodia di Terra Santa, t. 1, Gerusalemme 1908, s. 17.

bull papieskich przechowywanych na *Sacro Monte Syon in quadam parva capseta* pochodzi z późniejszego okresu⁷.

W drugiej połowie XVI wieku o. Francesco Gonzaga, Minister Generalny, wzmiankuje o „archiwach świętej Góry Syjon”⁸. Nazwa ta ma wielkie znaczenie historyczne, ponieważ klasztor na Górze Syjon, łącznie z Wieczernikiem, został utracony w 1551 roku⁹; lecz ta nazwa była na tyle trafna, że wykorzystywano ją do początku XX wieku. Na przykład Francesco Quaresmio zawsze używa jej, kiedy publikuje specjalne bulle papieskie pochodzące od początku XIII wieku do 1588 roku¹⁰. W przypadku Quaresmia w pierwszych dziesięcioleciach XVII wieku nawiązanie do „Archiwum świętej Góry Syjon” w pewnym stopniu obowiązuje, ponieważ rodzi konkretne odniesienia¹¹. Inny przykład pochodzi od Kustosza Ziemi Świętej, o. Roberta Razzoliego. W swojej księdze *Franciszkanie na Wschodzie (I Francescani in Oriente)* używa on wielu odniesień do poszczególnych dokumentów znajdujących się w „Archivio Sacri Montis Sion”¹².

W 1564 roku jesteśmy już w klasztorze Najświętszego Zbawiciela, ponieważ konwent na Górze Syjon został utracony w 1551 roku, razem z dokumentami papieskimi, dokumentami władców chrześcijańskich i władz tureckich. To wszystko już jest nazywane archiwum bez wyszczególnienia¹³.

Ksiądz Aquilante Rocchetta, pielgrzym do Ziemi Świętej w latach 1598-1599, na potwierdzenie niektórych swoich obserwacji pisze: „Wszystko to należało do oryginałów, które są przechowywane w Archiwum bazyliki Bożego Grobu”¹⁴. To „wszystko” nie znaczy, że istniało odrębne, inne archiwum, lecz cały czas chodzi o archiwum centralne Kustodii, które nigdy nie znajdowało się w bazylice Grobu Pańskiego.

Od drugiej połowy XVI wieku zaczynają się wzmianki o różnych nazwach, które odnoszą się zawsze do tego samego archiwum. Niżej przytaczam je w porządku chronologicznym, lecz bez orzekania o ich kompletności:

⁷ N.S. Klimas, *La Custodia di Terra Santa ed il suo Archivio*, in A. Maiarelli (a cura di), „L'Archivio Storico della Custodia di Terra Santa (1230-1970)” (Biblioteca Bio-Bibliografica della Terra Santa e dell'Oriente Franciscano, Quinta Serie - Sussidi, I - Introduzioni, II - Inventario dell'archivio della Curia custodiale; III - Inventario degli archivi aggregati, case religiose, parrocchie, ETS Milano 2012, t. 1, s. 77-118; t. 2, s. 43. Por. *Codice A*, fol. 16 (Kodeks mieści w sobie wzmiankę na temat bulli papieskich znajdujących się w Archiwum Jerozolimskim).

⁸ Ten wyraz spotykamy po raz pierwszy w: F. Gonzaga, *De Origine Seraphicæ Religionis Franciscanæ ejusque progressibus*, Roma 1587, s. 107. Autor mówiąc na temat dokumentu, informuje, że ten „extat in sacri montis Sion archivis”.

⁹ Por. P. Verniero, *Croniche ovvero Annali di Terra Santa*, t. 1, w: *Biblioteca Bio-Bibliografica della Terra Santa e dell'Oriente Franciscano*, II Serie „Documenti”, t. 6, ed. dal G. Golubovich, Quaracchi 1929, s. 157-159.

¹⁰ Por. F. Quaresmio, *Historica, Theologica et Moralis Terræ Sanctæ Elucidatio*, t. 1, Venetiis 1880, s. 288-331. Zaznacza się, że to dzieło powstawało między 1616 a 1625 rokiem i było opublikowane (II wyd.) w latach 1634-1639.

¹¹ Wystarczy zacytować tylko dwa przykłady. Ojciec Bonawentura z Gdańska (jesteśmy w 1726 roku) tak pisze w swoim sprawozdaniu: „Archiwum Świętej Góry Syjon było przeniesione w roku 1726 dnia 30 września”. Tylko jego mała część (w sensie ilościowym) pochodziła z „Góry Syjon”. Nie trzeba mówić, że na początku to zdanie wyglądało trochę inaczej: „Archiwum Ziemi Świętej było przeniesione w roku 1726 [...]”. Por. E. Castellani, *Atti del Rev.mo P. Lorenzo Cozza Custode di Terra Santa (1709-1715)*, t. 1, w: *Biblioteca Bio-Bibliografica della Terra Santa e dell'Oriente Franciscano*, II Serie „Documenti”, t. 4, ed. dal tegoż, Quaracchi 1924, s. X.

¹² Por. R. Razzoli, *I Francescani in Oriente*, Tip. Di Terra Santa, Gerusalemme 1909. Por. Strony: 33 (firmany), 42 (kroniki da Valenzano), 44 (firmany), 49 (firman), 53 (kroniki), 55 (firman), 58-59 (4 cytaty z firmanów), 66 (firman), 115 (kroniki), 130 (*Archivio de Sacro Monte Sion: Lettere ai Principi* mss. 3), 132-133 (3 cytaty, *Cronache* mss. e *Lettere ai Principi*), 134 (kroniki), 138 (kroniki) 139 (2 razy, *Regestum* I), 142 (*Relazione* ms. *Esistente nell'Archivio del Sacro Monte Sion*), 145, 147 (2 razy, kroniki), 148 (1 raz firman, 1 raz kroniki), 153 (3 razy kroniki).

¹³ Por. Fr. Pantaleão de Aveiro, *Itinerário da Terra Santa e suas particularidades*, Imp. da Universidade, Coimbra 1927, s. 177.

¹⁴ A. Rocchetta, *Peregrinatione di Terra Santa*, Palermo 1630, s. 393.

- Archiwum Świętej Góry Syjon (1587 rok: określenie niezbyt dokładne, lecz przetrwało do czasów Quaresmia, 1616-1625)¹⁵.
- Ojciec Pietro Verniero odnosi się w kompilacji swoich *Kronik lub Annalów Ziemi Świętej* (pierwsze wydanie w latach 1634-1636) do „pewnych rękopisów z Archiwum klasztoru Najświętszego Zbawiciela, spisanych w języku tureckim i arabskim”. W nazwach swojej inwentaryzacji wraca do tej samej terminologii: „Rejestr i rozdziały wszystkich rękopisów Ziemi Świętej, które przechowują się w naszym Archiwum w klasztorze Najświętszego Zbawiciela”¹⁶.
- Tę samą nazwę spotykamy w pierwszej połowie XVIII wieku (dokładniej: w 1726 roku), kiedy mówimy o miejscu, „gdzie się znajduje archiwum Ziemi Świętej”¹⁷.
- Na końcu XIX – początku XX wieku – powraca takie samo określenie, między innymi w dziele o. Livoria Oligera¹⁸. Ten pierwotny zbiór, który istniał kiedyś w czasach Góry Syjon, potem wiele razy poszerzał się bez zmiany struktury, dlatego nie zachował swojego wyglądu pierwotnego¹⁹.
- Również możemy widzieć nazwę z 1898 roku, która określa Archiwum Jerozolimskie jako Archiwum Sekretariatu w Jerozolimie²⁰. W okresie *Diarium Terræ Sanctæ*, które było publikowane w Jerozolimie w latach 1908-1912, w każdym zeszycie był rozdział pod tytułem *Ex Archivis Terræ Sanctæ*. Właśnie tam możemy spotkać wyrażenia: Archiwum Jerozolimskie – Archiwum Jerozolimskie Ziemi Świętej – Archiwum Ziemi Świętej – Archiwum Świętej Kustodii – Archiwum Świętej Góry Syjon²¹.
- Lemmens w swoim dziele *Collectanea Terræ Sanctæ ex Archivo Hierosolymitano deprompta* często używa nazwy Archiwum Kustodii albo jako wariantu Archiwum Kustodii Ziemi Świętej²².

Taka różnorodność terminologii określającej ten sam przedmiot świadczy o tym, że nie zawsze istniało klarowne określenie Centralnego Archiwum Kustodii, które na końcu przybrało nazwę Historycznego Archiwum Kustodii Ziemi Świętej.

Potwierdzają to różne spotykane nazwy tego archiwum przytoczone tutaj w porządku chronologicznym:

- 1467-1472: Capsa Privilegiorum
- 1563-1564: Archiwum (Br. Pantaleone de Aveiro)
- 1598: Archiwum bazyliki Bożego Grobu (Ks. Aquilante Rochetta)
- 1616-1625: Archiwum Świętej Góry Syjon (Francesco Quaresmio)
- 1634-1636: Archiwum klasztoru Najświętszego Zbawiciela (Pietro Verniero, również Francesco da Serino)

¹⁵ W przypadku F. Quaresmia jesteśmy na początku XVII wieku. Nawiązuje on do *Archiwum świętej Góry Syjon*. Por. F. Quaresmio, *Historica...*, s. 288.

¹⁶ P. Verniero, *Croniche...*, t. 1, s. 6, 102.

¹⁷ Patrz: przypis 11, gdzie jest wzmiankowany o. Bonawentura z Gdańska.

¹⁸ Por. L. Oligera, *Vita e Diarii del Card. L. Cozza*, w: *Biblioteca Bio-Bibliografica della Terra Santa e dell'Oriente Francese*, II Serie „Documenti”, t. 3, ed. dal tegoż, Quaracchi 1925, s. 163.

¹⁹ Archiwum kościoła Grobu Pańskiego (lata 1598-1599), Archiwum Ziemi Świętej (1726), nazwa jest użyta przez L. Oligera w 1925 roku.

²⁰ Por. G. Golubovich, *Biblioteca Bio-Bibliografica della Terra Santa e dell'Oriente Francese*, t. V, *Annali di Terra Santa dal 1346 al 1400*, Quaracchi 1927, s. XXVII.

²¹ Por. *Diarium Terræ Sanctæ*, ed. dal Custodia di Terra Santa, Gerusalemme 1909-1912, t.1, s. 117, 79; t. 4, s. 107; t. 1, s. 25, 44, 87, 210.

²² Por. L. Lemmens, *Collectanea...*, s. 244, 283.

- 1637: Archiwum Ziemi Świętej (Święta Kongregacja Rozkrzewiania Wiary, Leonard Lemmens)
- 1672-1686: Archiwum (tego świętego) klasztoru Najświętszego Zbawiciela w Jerozolimie
- Archiwum Świętej Góry Syjon
- Archiwum Jerozolimskie
- Archiwum Ziemi Świętej (Juan de Calahorra)
- 1671-1674: Sacri Montis Sion archivia
- Archivium Sancti Salvatoris (o. Leonardo di Clore)
- 1726: Archiwum Świętej Góry Syjon
- Archiwum Ziemi Świętej (spis generalny z 1726 roku, Bonawentura z Gdańska)
- 1767: Archiwum naszego klasztoru Najświętszego Zbawiciela (o. Giuseppe Antonio da Milano)
- 1850: Archiwum konwentu Najświętszego Zbawiciela w Jerozolimie
- Archiwum klasztoru Najświętszego Zbawiciela w Jerozolimie
- Archiwa konwentu Najświętszego Zbawiciela w Jerozolimie
- Archiwa Ziemi Świętej
- Archiwa konwentu Ziemi Świętej w Jerozolimie (Eugenio Borré)
- 1898: Archiwa Sekretariatu w Jerozolimie (Girolamo Golubovich, *Serie Cronologica*)
- 1909: Archivium Sacri Montis Sion (Roberto Razzoli)
- 1924: Archivio Conventus SS. mi Salvatoris (*Status Descriptivus*, 1924)
- 1933: Archivium Hierosolymitanum (Leonard Lemmens, Girolamo Golubovich, *Collectanea*)
- 1975: Historyczne Archiwum Ziemi Świętej.

Od 1467 do 1933 roku spotykamy więc 26 nazw: 6 razy mamy do czynienia z określeniem Archiwum Góry Syjon (albo z podobnymi określeniami), 9 razy – z Archiwum konwentu Najświętszego Zbawiciela (albo z podobnymi określeniami), 4 razy – z Archiwum Ziemi Świętej, 2 razy – z Archiwum Jerozolimskim i 5 nazw, które pojawiają się tylko jeden raz.

Miejsce

Napotkane daty historyczne dotyczące warunków przechowywania materiałów archiwalnych są nieliczne, fragmentaryczne i prawie zawsze przypadkowe. To bez wątpienia nieco utrudnia zgłębienie naszego tematu, ponieważ dla wyjaśnienia niektórych zagadnień dotyczących Historycznego Archiwum Kustodii Ziemi Świętej warto operować wyznaczonymi datami i faktami. Jeśli przedstawienie dokumentacji opiera się na porządku chronologicznym, bez dodatkowych wyjaśnień pojedynczy dokument może być zrozumiany mniej lub bardziej błędnie.

Nasze archiwum zawsze pozostawało w Jerozolimie, od samego początku do końca: w ciągu pierwszych dwóch wieków (XIV-XVI) w klasztorze na Górze Syjon; potem od 1560 roku po dzień dzisiejszy w klasztorze Najświętszego Zbawiciela, chociaż wielokrotnie było przenoszone wewnątrz swoich zasobów, co zakłócało jego pierwotny porządek i jedność.

Najprawdopodobniej najbardziej używanym do przechowywania spisanej dokumentacji miejscem do drugiej połowy XV wieku był pokój ojca kustosa. Niestety pierwsza klarowna wskazówka dotycząca miejsca przechowywania jest odnotowana dopiero w latach 1467-1472, w czasach, kiedy Ojciec Kustosz Francesco da Piacenza ulokował rejestr „non potetur extra Cameram patris Guardiani (Custodis) [...] et stet in capsula privilegiorum”²³.

Troskę, z jaką bracia otaczali swoje archiwum w pierwszych dziesięcioleciach po wymuszonym siłą opuszczeniu klasztoru przy Wieczerniku, potwierdził pielgrzym ks. Rocchetta podczas swojego pobytu w Ziemi Świętej w 1598 roku. On, nawiązując do dokumentów papieskich napisanych do ojca kustosa przy okazji różnych okoliczności, pisze: „Wszystko jest zachowane w wersji oryginalnej w Archiwum bazyliki Grobu Pańskiego”²⁴. Ten błąd Rocchety wskazuje na to, że możliwie część materiału archiwalnego pod koniec XVI wieku była umieszczona w bazylice Grobu Pańskiego, najprawdopodobniej dla bezpieczeństwa, jednakże na dość krótki okres.

W 1634 roku o. Paolo da Lodi, Kustosz Ziemi Świętej, potwierdza, że „niektóre księgi, bulle papieskie i inne rękopisy [...] naszego klasztoru Najświętszego Zbawiciela są gdzie indziej” i nakazuje o. Pietrowi Vernierowi „zebrać wszystkie te rękopisy i księgi urzędowe, które znajdują się poza archiwum klasztoru Najświętszego Zbawiciela, potem uporządkować je jako kroniki”²⁵.

Warto zrozumieć sytuację początku XVII wieku, kiedy być może przynajmniej część już znanego nam archiwum ma nazwę Archiwum klasztoru Najświętszego Zbawiciela (nazwa, która nawiązuje do miejsca ulokowania archiwum). Niestety nie jest możliwe znalezienie jakiegokolwiek wzmianki o tym, że archiwum znajduje się w klasztorze Najświętszego Zbawiciela.

15 października 1655 roku Święta Kongregacja Rozkrzewiania Wiary pisze do ojca kustosa: „Nakazujemy wykorzystywać [...] przez mieszkańców oficjalne dokumenty tego klasztoru (Najświętszego Zbawiciela). Inne pokoje zaś przekazać dla przechowywania skarbcza pieniężnego, także używać tę część dla przechowywania rękopisów archiwalnych, również dla dewocjonałów, inwentarza i innych rzeczy, wymagających przechowywania, umieszczać je tam z podpisem V.R., również niezbędne dokumenty, które powinny być sprawdzane co roku”²⁶.

Dokument zarządzający z Rzymu nie zawsze koresponduje z prawdą, gdy dotyczy zwrotu „pokoje dla dokumentów archiwalnych” (co odnosi się do klasztoru Najświętszego Zbawiciela w Jerozolimie), jeśli nie wiemy o innych podobnych odnośnikach. Przynajmniej szczególne zainteresowanie budzi kontekst dokumentu, który z całym szacunkiem traktuje archiwum równoznacznie ze skarbcem i innymi strukturami niezbędnymi dla funkcjonowania klasztorów.

Naprawdę bardziej udanym przykładem jest dokument tej samej Kongregacji z 15 września 1655 roku: „Wśród najbardziej znaczących i dobrych rzeczy, niezbędnych dla dobrych rządów tymi świątyniami są dokumenty i rękopisy, które

²³ „nie można ich wynieść z pokoju (celi) ojca Gwardiana [...] a znajdują się one w skrzynce przywilejów”. Por. *Diarium...*, t. 1, s. 17.

²⁴ A. Rocchetta, *Peregrinatione...*, s. 393.

²⁵ P. Verniero, *Croniche ovvero Annali di Terra Santa*, t. 4, w: *Biblioteca Bio-Bibliografica della Terra Santa e dell'Oriente Francese*, II Serie „Documenti”, t. 9, ed. dal G. Golubovich, Quaracchi 1936, s. 4-5.

²⁶ L. Lemmens, *Acta Sacrae Congregationis De Propaganda Fide pro Terra Sancta*, w: *Biblioteca Bio-Bibliografica della Terra Santa e dell'Oriente Francese*, II Serie „Documenti”, t. 1, ed. dal tegoż, Quaracchi 1921, s. 182.

chronią jej interesy”²⁷. Adnotacja z 1681 roku wspomina ten dokument, mówi, że znajduje się w archiwum albo w kredensie, który znajduje się w pokoju wyższych przełożonych w Jerozolimie²⁸.

W XX wieku o. Antonio Cirelli, który kierował się bezpośrednim świadectwem, w dokumencie z 8 maja 1682 roku czyta następujący dodatek: „Obecna kopia była wydrukowana i odnaleziona w Archiwum Ojca Gwardiana w Jerozolimie pod sygnaturą Apostazja – Arissa – Arabica – Ormianie – Betlejem; w hospicjum Arissa znajdują się oryginały, które w większej części są przypieczątowane w sekretariacie klasztoru Najświętszego Zbawiciela w Jerozolimie”²⁹.

Indeks generalny tego archiwum, sporządzony w 1726 roku przez o. Bonawenturę z Gdańska, zaczyna się od tych słów: „Archiwum Ziemi Świętej było przeniesione w roku 1726 dnia 30 września dla ulokowania w arce, która znajduje się naprzeciwko drzwi pokoju, gdzie śpi przełożony. Było umieszczone w siedmiu szafach z zamkami i kluczami o jednakowym rysunku na górze”³⁰. Ten rysunek w formie bardzo schematycznej przedstawia zawartość szafy i miejsca, gdzie można znaleźć potrzebne dokumenty według segmentów przechowywania. Ostatni segment szafy służy „dla przechowywania przebywających listów, dotyczących tematu dokumentów, które są ulokowane w tej czy innej szafie, co służy lepszemu odnalezieniu w wypadku potrzeby”, inne słowa bronią potrzeby tego, co dziś nazywamy archiwum bieżący³¹. Inne wiadomości dotyczą miejsca przechowywania archiwum. Ojciec Bonawentura z Gdańska przedstawia schemat nowej systematyki archiwum, który sam skompletował.

Wydaje się, że archiwum nie zawsze było przechowywane we wzorcowym porządku, chociaż miało swoje wyznaczone i zorganizowane miejsce, ponieważ po stu pięćdziesięciu latach zaczęła się budowa nowego kościoła Najświętszego Zbawiciela.

O tej sytuacji informuje współczesny tym wydarzeniom o. Eleazario Horn (przebywał w Ziemi Świętej w latach 1724-1744), który wspomina małą bibliotekę znajdującą się „in cellis PP. Discretorum”, gdzie były włosko-lacińskie księgi ojca kustosa. Została ona przeniesiona w 1730 roku, ponieważ „hic etiam asservatur Archivium Terræ Sanctæ [...] fecit subscribi sequens chronicon: Res Terræ Sanctæ, Francisci Gesta Suæque Achivum hoc, Sacræ Religionis habet (=1726)”³². Prezentując specyficzne troski sekretarza i gwardiana jerozolimskiego, Horn wyjaśnia: „Item si non sit alius Sacerdos particulariter insitutus Chronologus, debet res gestas Fratrum Terræ Sanctæ diligenter adnotare, in Archivo scripturas fideliter servare,

²⁷ Tamże, s. 181.

²⁸ *Atti Discretoriali*, Reg. K/Ab, s. 230. Jest napisane, że adnotacja niedatowana znajduje się w rejestrze wśród innych dokumentów. Jeden z nich jest z dnia 18 stycznia 1681 roku, inny – z dnia 10 października 1681 roku.

²⁹ Por. A. Cirelli, *Gli Annali di Terra Santa*, ed. dal S. Mencherini e Bibliografia di Terra Santa del medesimo editore, Tipografia del Collegio di S. Bonaventura, Quaracchi 1918, s. 157. Cirelli, który sporządzał te *Annali Ziemi Świętej* w latach 1857-1859, w dodatku stwierdza: „Jeśli Ojciec, który opisuje archiwum z całą precyzją, będzie miał zachowanie tego śpiocha i będzie naśladował go w niedbalstwie, będzie musiał wrócić i zobaczyć klasztor i całą Kustodię Ziemi Świętej. O! *Quantum mutata ab illa*”.

³⁰ E. Castellani, *Atti...*, s. X.

³¹ Tamże, s. XI.

³² „aby (ponieważ) służyły Archiwum Ziemi Świętej [...] polecił nazwać w ten sposób kontynuację Kronik...”. E. Horn, *Ichonographiæ locorum et monumentorum veterum Terræ Sanctæ*, ed. P. H. Golubovich, Typis Sallustianis, Romæ 1902, s. 208. Wzmianka na temat jego posługi jako sekretarza: patrz s. 153.

juxta ordinem eosdem proprio suo loco distribuere, ut cum registro facilius inveniatur”³³.

Trzeba zauważyć jednak, że po raz pierwszy archiwum jest uporządkowane, nawet wyznaczony jest archiwista. Pozycja archiwisty kustodialnego, z małymi przerwami, przetrwa do końca 1918 roku.

Chateaubriand w październiku 1806 roku pozostawia dwie wzmianki (cytuję jedną z nich). Podczas swego krótkiego pobytu w Jerozolimie zauważa, że archiwum nie jest przechowywane w dobrym miejscu. Píše bowiem na stronach swego wybitnego *Itinéraire de Paris à Jérusalem*: „Les Pères m’avaient permis d’examiner la bibliothéque et les archives de leur couvent. Malheureusement ces archives et cette bibliothéque furent dispersées il y a près d’un siècle [...]. Quelques papiers échappèrent à la dévastation, en particulier les firmans [...]”³⁴.

W ciągu XIX wieku historyczna część archiwum znacznie traci swój kształt, ponieważ była nieuporządkowana i pozostawiona w sekretariacie, nie zawsze była dobrze przechowywana. Dlatego obecnie nie posiadamy pełnej dokumentacji, chociaż pozostała jest dość znacząca.

Aby zacytować bullę papieża Marcina V, Eugenio Bore pisze do sekretariatu klasztoru Najświętszego Zbawiciela, poszukując tego dokumentu. Nawiązując do bulli papieskich od Grzegorza IX do Piusa IX, chce znaleźć odnośniki w archiwum klasztoru Najświętszego Zbawiciela w Jerozolimie³⁵.

Zamieszania, jakie wynikają pomiędzy biblioteką a archiwum, notuje Jacques Mislin: „Dans les archives du couvent, il y a des milliers de documents [...]. Leur bibliothéque posséde aussi neuf cents firmans”³⁶.

Ojciec Cirelli, wyznaczony Kronikarzem Ziemi Świętej w 1846 roku, wyznaje na temat prac historycznych „nie mogę mieć ich w archiwum dla własnego użytku, ponieważ z powodu braku miejsca są w Sekretariacie, stąd zawsze muszą liczyć na przychyłność o. Clemente da Solero... Sekretarza, który... zaprawdę spędza wiele czasu na poszukiwaniu potrzebnych dla mnie dokumentów wśród starych kartonów, żeby mnie zadowolić”³⁷.

Carlo Guarmani w liście do o. Desideria da Casabarsciana z dnia 14 czerwca 1745 roku pisze na temat własnego kopiowania rejestru „Archiwum Sekretariatu klasztoru Najświętszego Zbawiciela”. Powołując się na niektóre dokumenty sprzed 1766 roku, potwierdza, że są „przechowywane jeszcze w Archiwum Sekretariatu klasztoru Najświętszego Zbawiciela”. W publikacji dokumentu z 1514 roku zaza-

³³ „Podobnie jeśli nie ma innego kapłan szczególnie wykształcony jako kronikarz powinien pilnie notować dokonania Braci Ziemi Świętej, pisma wiernie zachowywać w Archiwum, według porządku rozmieścić tychże na swoim własnym miejscu, aby z pomocą kartoteki łatwiej można było je znaleźć”. Tamże, s. 236.

³⁴ „Ojciec pozwolił mi przeegzaminować (sprawdzić) bibliotekę i archiwum klasztorne. Niestety ta biblioteka i archiwum zostały w ciągu wieków rozproszone [...]. Niektóre dokumenty uległy zniszczeniu, szczególnie firmany [...]”. F.R. de Chateaubriand, *Itinéraire de Paris à Jérusalem*, Alired Mame et Fils Editeurs, Tours 1871, s. 270. Nie odróżnia i nie zna radykalnej różnicy między biblioteką a archiwum. Jest to jedynie błąd czy drobne niedopatrzenie, które są oparte na pośpiesznych wnioskach? Jest to pomyłka chwilowa czy trwająca w czasie? Czy takie pomieszenie pomiędzy biblioteką a archiwum jest rzeczą przypadkową?

³⁵ E. Bore, *Della Questione dei Luoghi Santi*, Soc. tip. maltese, Malta 1850, s. VII. Na temat jego firmanów patrz inny mój artykuł poświęcony tej części Archiwum Jerozolimskiego.

³⁶ „W archiwum klasztornym znajdują się tysiące dokumentów [...]. Ich biblioteka posiada także 900 firmanów”. J. Mislin, *Les Saints Lieux - Pèlerinage à Jérusalem*, 11le éd., Lecoître fils et Cie, Paris – Lyon 1876, t. 2, s. 586-587.

³⁷ A. Cirelli, *Gli Annali...*, s. 353-354. Por. *Registro delle Congregazioni dal 1846 al 1855* (ms.), 1.

cza, że „był skopiowany z oryginału, który się znajduje w Archiwum Sekretariatu klasztoru Najświętszego Zbawiciela”³⁸.

Do tych świadectw pochodzących z XIX wieku można dołączyć jeszcze jedno, w którym Golubovich przytacza krótki opis starego archiwalnego rejestru, który umieszcza na początku swojego dzieła, pisząc o nim, że „ jest rzetelnie przechowywany w Archiwum Sekretariatu w Jerozolimie”³⁹.

Rzeczą charakterystyczną jest, że kiedy bierzemy pod uwagę wielowiekową historię Kustodii Ziemi Świętej, podczas przeliczenia instytucji znajdujących się niegdyś w klasztorze Najświętszego Zbawiciela (seminarium albo szkoła teologiczna, biblioteka, infirmeria i inne różne instytucje zależne od tego konwentu), nigdy się nie wspomina wielowiekowego istnienia archiwum⁴⁰.

Trzeba zapytać, w jakim miejscu klasztoru Najświętszego Zbawiciela w minionych stuleciach było przechowywane Centralne Archiwum Kustodii Ziemi Świętej. Wiemy, że w ciągu pierwszych sześćdziesięciu lat XVII wieku pokój ojca kustosa pełnił funkcję miejsca, gdzie uporządkowywano i przechowywano archiwum. Nieco później, bo w XIX wieku, miejscem tym był sekretariat.

Niestety dzisiaj jest praktycznie niemożliwe wyznaczenie dokładnego miejsca, gdzie znajdował się pokój ojca kustosa i sekretariat, z prostego powodu – rekonstrukcji i przebudowy kościoła Najświętszego Zbawiciela dokonanych w latach 1882-1885. Większa część konwentu została absolutnie zmieniona. Struktura konwentu, którą opisywał Horn w pierwszej połowie XVIII wieku, obecnie jest już nie do odtworzenia⁴¹.

W czasach budowy nowego kościoła, i trochę później, klasztor został restrukturyzowany i przedłużony wzdłuż murów Górnego Miasta w kierunku wschodnim. Ta część początkowo znajdowała się nad wielkim refektarzem. W niej na wschodzie był ulokowany nowy, trzypokojowy sekretariat, a jeden pokój był przeznaczony na archiwum. W tym celu były dokupione trzy duże szafy z drewna zakrywające wszystkie ściany, lecz pozostawiające wolną przestrzeń w pobliżu drzwi wejściowych. Taki porządek archiwum pozostanie nienaruszony do zimy na przełomie lat 1974-1975.

Po tym wyjaśnieniu, gdzie znajdowało się archiwum w przeciągu wieków XVII-XIX, trzeba za Golubovichem stwierdzić bardzo jasno jedną rzecz. W swojej syntetycznej ekspozycji wielowiekowej historii archiwów Kustodii pisze on: „Te nieszczęśliwe zmiany i przeżycia naszych archiwów, kiedy nawet Przełożeni Ziemi Świętej nie potrafili zachować najbardziej cennych resztek, nie tylko z powodu uszczerbku żarłocznego czasu i dramatycznych wydarzeń, lecz także z nieprzewidywalnych i gniewnych zniszczeń, takich zwyczajnych na Wschodzie”. Jako ocalenie w takiej sytuacji proponuje prosić o pomoc Europę, która powinna dać „światło dla zachowania pełnej opowieści wszystkiego w pozostałych dokumentach”⁴².

Możliwe, że po tych zgłoszeniach była wprowadzona praktyka bardziej efektywna niż efektywna, ustanowiono bowiem szafę z metalu, gdzie były przechowy-

³⁸ C. Guarmani, *Gl'Italiani in Terra Santa*, Tip. Fava e Garagnani, Bologna 1872, s. 281-282, 284, 381.

³⁹ G. Golubovich, *Serie...*, s. XXVII, nota 1.

⁴⁰ Por. Tamże, s. 194-197. Naprawdę takie interesujące spostrzeżenie wcale nie świadczy o ew. istnieniu parafii przy klasztorze.

⁴¹ E. Horn, *Ichonographia...*, s. 189.

⁴² G. Golubovich, *Serie...*, s. XXIX.

wane bulle papieskie, na której dużymi literami po prawej stronie było napisane: „Bullarium/Terræ Sanctæ in hoc armario incombustibili disposuere/notis adiectis”, a po lewej stronie: „Anno 1907/Secretarius N. Rosati et officialis Curiae A. Gassi iussu/Rmi P. Roberti Razzoli Custodis benemerentissimi”.

Lecz z upływem czasu pojawiła się potrzeba bardziej radykalnego rozwiązania tego dawnego problemu. Zarząd Kustodii w dniu 3 stycznia 1915 roku postanowił „przygotować miejsce adaptowane dla Archiwum Kustodii, gdzie będą przechowywane firmy do zamknięcia przez Prokurę i inne dokumenty, kontrakty, zaświadczenia itd.”⁴³.

W opisie sporządzonym w dniach od 12 do 21 sierpnia 1918 roku między innymi umieszcza się wszystkie firmy i dokumenty dotyczące świątyń, zachowane w archiwum naprzeciwko sekretariatu. 30 grudnia 1918 roku opisany jest ten sam problem, jak następuje: decyduje się, że wszystkie dokumenty, dotyczące majątków Ziemi Świętej, są zebrane w Archiwum Kustodii razem z firmanami i dokumentami dotyczącymi świątyń⁴⁴. Jednocześnie zbiór firmanów, w czasie nie bardzo dalekim od tej decyzji, był umieszczony w pokojach naprzeciwko sekretariatu w dwóch dużych drewnianych szafach, gdzie pozostawał do końca 1961 roku. Jak widać, większa część problemu nie została rozstrzygnięta. Również później przez prawie czterdzieści lat nie można było znaleźć dobrego rozwiązania dla tego wielowymiarowego problemu. 16 maja 1960 roku „była podjęta decyzja, by przenieść do nowego miejsca bibliotekę i Archiwum Kustodii w klasztorze Najświętszego Zbawiciela z okazji 400-lecia konwentu”⁴⁵.

Zawsze widzimy ściśle powiązanie archiwum z sekretariatem i tylko nowe podejście pozwoli dokonać nowej systematyzacji archiwum. Rozwiązania te są proponowane przez kompetentne osoby i są bardzo konkretne, jak opisuje to nowa kronika oficjalna, napisana z okazji inauguracji nowej siedziby sekretariatu, gdzie są wymieniane osoby bezpośrednio zainteresowane archiwum.

Po upływie lat została widoczna niewystarczalność i niewygodna wspólnego ulokowania Archiwum Historycznego Kustodii i Sekretariatu. Podkreślił to Minister Generalny o. Sabino Gallego podczas swojej wizytacji w roku 1959, kiedy dał wskazówki, by znaleźć rozwiązanie tego poważnego problemu. Bardzo dogodnym czasem dla realizacji tego projektu jest właśnie świętowanie 400-lecia klasztoru Najświętszego Zbawiciela w Jerozolimie⁴⁶.

Dzień 16 maja 1960 roku postanowiono uczcić zaofiarowaniem nowej siedziby dla biblioteki i archiwum kustodialnego. Problemem biblioteki zawsze była trudność znalezienia przystosowanego do jej potrzeb lokum, ale idea nowego miejsca dla archiwum była zrealizowana w dość krótkim czasie. Zostało ono umieszczone, po długich dyskusjach, w miejscu starego sekretariatu i archiwum, pozostając do dyspozycji już tylko tego ostatniego. Trzy duże pokoje wystarczały na wszystkie materiały archiwum, które usystematyzował nowy Archiwista Kustodialny o. Metodjo Brlek.

W związku z tym pojawiła się potrzeba znalezienia nowego miejsca dla sekretariatu. Znalaziono cztery pokoiki, ciasne i ciemne, naprzeciwko starego sekretariatu i archiwum z oknami, które wychodziły na dzwony kościoła. Te cztery pokoiki

⁴³ *Atti Discretoriali*, Reg. K/R, s. 107.

⁴⁴ Tamże, s. 221.

⁴⁵ Por. *Acta Custodiæ Terræ Sanctæ*, 5(1960), s. 100.

⁴⁶ *Acta Custodiæ Terræ Sanctæ*, 4(1959), s. 104.

służyły za depozyt ksiąg Kustodii, więc szafy na firmy były zniszczone podczas rekonstrukcji pomieszczenia dla potrzeb nowego sekretariatu. Prace adaptacji nowych pomieszczeń dla archiwum i sekretariatu były ukończone we wrześniu 1961 roku. Pomieszczenia zostały uroczystie otwarte wieczorem 21 maja 1962 roku przez o. Carla Tallorica, Generalnego Wizytatora Kustodii Ziemi Świętej⁴⁷.

Teraz przytoczę ostatnią datę (21 maja 1962 roku), którą można nazwać oficjalnym początkiem autonomicznego życia wielowiekowego Historycznego Archiwum Kustodii Ziemi Świętej, ponieważ właśnie wtedy było ono nazwane oficjalnie tym tytułem. Byłe archiwum sekretariatu odziedziczyło dwa pomieszczenia połączone w jedno. Zajmuje obecnie trzy pokoje jednocześnie z całym umeblowaniem, które niestety już nie służy do systematyzacji materiału archiwalnego.

Razem z o. Mauriliem Sacchim, kustoszem Ziemi Świętej (1974-1980), były dokonane niezbędne renowacje wszystkich pomieszczeń archiwum oraz kupione specjalne nowe szafy z metalu⁴⁸. Inne renowacje niezbędne dla przechowywania licznych dokumentalnych materiałów archiwalnych klasztorów w Ziemi Świętej i na Cyprze, razem z badaniami i przewiezieniem rękopisów do Jerozolimy, były zrealizowane w latach 1998-2002 już pod kierownictwem autora tego artykułu, obecnie Archiwisty Kustodialnego⁴⁹.

Braki i ich przyczyny

68

Zniknięcia, kradzieże, większe lub mniejsze zniszczenia, a także zwykłe niszczenie się dokumentów z różnych przyczyn stanowią część historii prawie każdego archiwum. Wiedza o tej części historii może być bardzo pożyteczna, jeśli trzeba lepiej wytłumaczyć niektóre rzeczy z przeszłości, których nie da się wyjaśnić w inny sposób. Wystarczy zwrócić szczególną uwagę tylko na niektóre wypadki, dość charakterystyczne dla naszego archiwum.

Do dzisiaj mówimy na temat nieporządku, który istniał w ciągu dłuższego czasu, co nie sprzyja wzbogaceniu archiwum, lecz trzeba również zauważyć niektóre konkretne wypadki mniej lub bardziej bezpośredniego zubożenia archiwum.

Alessandro Mombelli 80 lat temu pisał: „Zniszczenie Archiwum klasztoru Najświętszego Zbawiciela z powodu pożaru, [...] nie jest możliwe [...]”, co zaprzecza całkowicie takiej możliwości⁵⁰. Jest to twierdzenie bardzo pośpieszne, wygodne i bardzo proste, ponieważ nie jest w stanie wytłumaczyć problemu z dokumentacją i na końcu nie przedstawia żadnego tłumaczenia. Archiwum Kustodii Ziemi Świętej według opinii Golubovicha jest bardzo bogate i naprawdę byłoby jeszcze bardziej bogate, jeżeli nie byłoby pożarów, więzienia do którego wtrącano zakonników i innych przyczyn zewnętrznych niszczących to Archiwum, jak również gdyby tym dokumentom okazano trochę więcej troski i dbałości ze strony zakonników tejże Kustodii Ziemi Świętej⁵¹.

⁴⁷ Por. *La nuova Segreteria di Terra Santa*, Acta Custodiae Terrae Sanctae, 7(1962), s. 99-100.

⁴⁸ Na temat prac po odnowieniu, umeblowaniu i uporządkowaniu archiwum: patrz Sprawozdanie Kapituły Kustodialnych od 1962 do 1988 roku, spisane przez archiwistę kustodialnego o. M. Brleka (własnoręcznie).

⁴⁹ Na temat spisu dokumentów dostarczonych do Jerozolimy: patrz Sprawozdanie (w przygotowaniu) tego samego archiwisty.

⁵⁰ Por. A. Mombelli, *La Custodia di Terra Santa*, Tip. dei PP. Francescani, Gerusalemme 1934, s. 71.

⁵¹ Trzeba zobaczyć na przykład: *Status Descriptivus Custodiae Terrae Sanctae anno Domini MCMXXII iussu et auctoritate Rev.mi P. Ferdinandus Diotallevi totius Terrae Sanctae Custodis digestus*, Hierosolymis 1924. Na s. 3 czytamy:

Lemmens, kiedy specjalnie wspomina złą wiadomość o zniknięciu z archiwum wszystkich rękopisów z Góry Syjon, które bracia zgromadzili w latach 1537-1540 (jak opowiada o tym kronikarz), zauważa:

sententia tali de archivi destruzione vel expoliatione sæpissime ab auctoribus repetita invenitur [...]. Sed jam dissensus scriptorum in tempore et in auctoribus deprædationis indicandis dubium ingerere potest; multo magis illam deprædationem dubiam facit factum, quod minime desunt in archivio Custodiæ documenta ante illum 1537 emanata⁵².

Wtedy Lemmens przytacza krótki spis dokumentów sprzed 1537 roku, które jeszcze wtedy przechowywane były we wspomnianym archiwum⁵³.

Na to stwierdzenie Lemmensa Golubovich ma swoje przeciwstawne zdanie:

Verumtamen etsi hæc tam pauca documenta sæc. XIV et XV ab interitu vindicata fuere, et in archivio Hierosolymitano adhuc supersunt; non inde fas erit in dubius vertere vel negare, quod major innuo maxima pars monumentorum, a sæc. XIII usque in finem sæc. XVI, vel deprædatione, vel peste, vel igne consumpta, vel quoris alio nefasta casu perierit tum Hierosolymis, tum in cæteris Csnobiis Terræ Sanctæ⁵⁴.

Bardzo trudno dyskutować na ten temat, ponieważ nie wiadomo, na jakiej podstawie przyznawać rację któremuś z wybitnych historyków. Lepiej po prostu przytoczyć konkretne daty i świadectwa, poczynawszy od XIV wieku do naszych czasów, które – oczywiście, bez wyłączenia możliwości wypadków zniszczenia i zniknięcia dokumentów z miejsca, które teraz nazywamy Historycznym Archiwum Kustodii Ziemi Świętej – przedstawiają informacje historyczne na interesujące nas tematy i nawet negatywne stanowią część historii wspomnianego archiwum, lecz jednocześnie dają możliwość obiektywnego przedstawienia realnej sytuacji.

Pierwsze *Statuty Ziemi Świętej*, które pojawiły się w 1377 roku, w art. 6. nakazują: „Pro strictiore Rægulæ observantia et manifestatione pecuniæ fuga, a predictis (amministratori secolari a servizio dei Frati) Fratres eleemosynarum rationem sive computum non exigant; quas recipiunt eleemosynas non scribant; quas distrahunt, in tabulas non redigeant [...]”⁵⁵. Trudno to wytłumaczyć duchowymi przyczynami, lecz trzeba pamiętać, że bracia w Ziemi Świętej nie prowadzili swojej prywatnej misji, lecz występowali w imieniu całego Kościoła katolickiego. Więc jeśli księgi – administracyjne rejestry i dokumenty własności – wydają się mieć tutaj tylko specyficzną dla nich wartość dokumentów księgowych, nabywają również wartości dokumentacji historycznej, zyskując bardziej szerokie, niż przewidziane pierwot-

„Lugendum sacre thesaurum Archvi (Conventus S. Salvatoris) non attius se protender quam sæc. XVII, infauste enim temporum, incendia, carceres conjuvarunt contra antiquiora monumenta quæ vel incendio deleta, vel dispersa vel ammissa sunt” („Trzeba ubolewać, że skarb świętego Archiwum (klasztora św. Zbawiciela) nie rozciąga się [na okres] wcześniejszy niż XVII w., bo nieszczęścia czasów, pożary, więzienia podniosły się przeciw najstarszym dokumentom, które zostały zniszczone pożarem, rozproszone lub zaginęły”). Por. Lemmens, *Collectanea*..., s. 245.

⁵² „To zdanie o zniszczeniu lub ograbieniu archiwum jest bardzo często powtarzane przez autorów [...]. Lecz może budzić wątpliwość niezgodność autorów już w owym czasie, gdy chodzi o wskazanie sprawców grabieży; dużo bardziej czyni wątpliwą ową grabież fakt, że w archiwum Kustodii wcale nie brakuje dokumentów wydanych przed owym rokiem 1537”. Tamże, s. 244. Na temat opowieści kronikarza P. Verniera patrz: P. Verniero, *Croniche*..., t. 1 (ms.).

⁵³ Por. Tamże, s. 244-245.

⁵⁴ „Jednakże nawet jeśli te tak nieliczne dokumenty z XIV i XV wieku zachowały się od zniszczenia i pozostały do tej pory w archiwum jerozolimskim, nie jest przez to słuszne poddawać w wątpliwość lub negować, że większość, co więcej, ogromna większość dokumentów od XIII do XVI wieku została zniszczona przez grabież, zarazę lub ogień albo zaginęła przez jakieś inne nieszczęśliwe wydarzenie zarówno w Jerozolimie, jak też w pozostałych klasztorach Ziemi Świętej”. Tamże, s. 245, nota 1.

⁵⁵ „Ze względu na ściślejsze zachowywanie Reguły i okazanie, że unikają pieniędzy, Bracia niech nie żądają od wspomnianych (administratorów świeckich w służbie Braci) sprawozdania z jałmużny ani rozliczenia; niech nie piszą, jakie otrzymują jałmużny; niech nie zapisują w rubrykach, jakie [sumy] z tego biorą [...]”. G. Golubovich, *Biblioteca*..., s. 218.

nie, znaczenie. Pozostaje tylko fakt, że przepis z 1377 roku był przestrzegany zbyt skrupulatnie, nawet bardziej niż nakazywało to rozporządzenie administracyjne.

Wśród zewnętrznych czynników negatywnych trzeba wymienić zwycięstwo Turków nad zjednoczonym wojskiem europejskich chrześcijańskich potęg w XVI wieku (1537 rok), konsekwencją czego było uwięzienie braci. Kara rządu tureckiego była zaskakująca i nieoczekiwana: bracia byli zobowiązani tylko tymczasowo oddać klucze do swoich miejsc świętych Ormianom, prosząc ich by dobrze zadbano o Kustodię. Kiedy bracia nareszcie zostali uwolnieni, po trzydziestu ośmiu miesiącach więzienia, zauważyli oni... zniknięcie wielu rzeczy, wśród których były również rękopisy⁵⁶. Należy także dodać, że bracia prawie osiem lat mieszkali w tzw. Domu albo Wieży Pieca koło Wieczernika (lata 1551-1559), co w ogóle nie sprzyjało dobremu przechowywaniu materiału archiwalnego z powodu ciasnoty i niewygód tego miejsca⁵⁷.

W drugiej połowie XVI wieku Minister Generalny o. Gonzaga, chcąc przedstawić Kustodię Ziemi Świętej z punktu widzenia historycznego, zaczął lamentować nad wielkimi brakami zaproponowanych mu dokumentów. Oto są jego słowa:

Plurima haud dubio de loci Terræ Sanctæ, in qua Deus optimus maximus pro sua tantum infinita misericordia atque miseratione, nullis peritus nostris meritis id exigentibus, humanam salutem operari dignatus est, in medium afferre possemus, si fratribus nostris ea petentibus frequentior cum Turcis consuetudo esset, sique longiorem in illis moram traherent. Sed ea est etiam, ab his difficultatibus, fratrum incuria, atque supina negligentia, quibus rerum notabilium prætermisio religio est, ut deficientibus nobis tum seniorum fidei, indubiaque traditione, tum quoque monumentis, ea silentio præterire cogamur quæ notatu dignissima sunt⁵⁸.

Niektórzy późniejsi badacze i pisarze zajmujący się tematyką Ziemi Świętej dochodzili do takich samych wniosków, preferowali uzupełniać braki swoimi własnymi słowami, jak np. brat Francesco Quaresmio.

Quaresmio, który był Prezydentem Kustodialnym w XVII wieku, pokazuje zniszczenia wewnątrz archiwum prawie od czasów św. Franciszka i później, kiedy w Ziemi Świętej byli znani dobrzy bracia, lecz trzeba stwierdzić, że pamięć po nich nie zawsze była zachowana. Potem dodaje: „Et rationes huius rei veras adducit illustrissimus et reverendissimus sanctæ memoriæ P.F. Fraciscus Gonzaga, alii seraphici ordinis minister generalis, et postea Mantuanus episcopus [...] loquens de custodia et locis Terræ Sanctæ, in hunc modum [...]”. Dodaje również te słowa: „Verum quæ indicavimus ita esse, tum ex dictis, tum ex dicendis alias, velut ex usque leo, dignoscetur”⁵⁹.

⁵⁶ P. Verniero, *Croniche*, t. 1, s. 141-144. W tej samej księdze na stronie 111 kronikarz nawiązując do tego wydarzenia, wyjaśnia, dlaczego „były zgubione liczne rękopisy”.

⁵⁷ Tamże, s. 165, 184.

⁵⁸ „Moglibyśmy bez wątpienia przytoczyć tu bardzo liczne przykłady z miejsc Ziemi Świętej, w której Bóg najlepszy i najwyższy tylko z powodu swego nieskończonego miłosierdzia i zmiłowania, bez żadnych zupełnie naszych zasług, które by się tego domagały, zechciał dokonać ludzkiego zbawienia, gdyby nasi bracia udający się do nich mieli częstsze relacje z Turkami i gdyby dłużej przebywali w tych miejscach. Lecz jest to też, [wynikająca] z tych trudności, beztroska oraz wielka niedbałość braci, dla których religią jest pomijanie rzeczy godnych uwagi, abyśmy, gdy będzie nam brakować czy to wiernego i pewnego przekazu starszych, czy to dokumentów, byli zmuszeni pominąć milczeniem te [wydarzenia], które są bardzo godne uwagi”. F. Gonzaga, *De origine Seraphicæ Religionis Franciscanæ*, Ex Typographia Dominici Basæ, Romæ 1587, s. 106.

⁵⁹ „A prawdziwe tego powody podaje najjaśniejszy i najprzewielebniejszy o. Franciszek Gonzaga, niegdyś Minister Generalny Zakonu Serafickiego, a potem biskup Mantui [...], mówiąc o kustodii i miejscach Ziemi Świętej w taki sposób [...]”. Dodaje również te słowa: „Aby poznano, że prawdą jest to, co przekazaliśmy, zarówno z powiedzianych, jak też z tych, które gdzie indziej należy powiedzieć, jak z tego, co aż do ...”. F. Quaresmio, *Historica...*, t. 1, s. 123.

Do takiej argumentacji Quaresmio powraca w II tomie swojego wybitnego dzieła:

Interea temporis, quo Minores fratres in sancta civitate, vel in sancto cōnaculo sacri montis Sion, vel in conventu sancti Salvatoris habitaverunt, multa eos passos fuisse ab infidelibus, et in eorum locis non pauca memoria digna accidisse, neminem credo merito dubitare posse, etsi vel incuria, vel frequenti mutatione fratrum, litteris consignata non fuerint, atque ideo, quia non sat certo de eorum circum stantiis nobis constat, nostro huic operi non insequerimus; ea tamen quorum certam notitiam habemus, et quæ nostro tempore, et dum in istis partibus existerem ibidem acciderunt, non pretermittimus⁶⁰.

Ojciec Pietro Verniero 8 stycznia 1634 roku był wyznaczony przez o. Paola da Lodi, Kustosza Ziemi Świętej, do napisania annałów Ziemi Świętej. W dedykacji dla czcigodnego i nieznanego czytelnika owoców swojego trudu pisze:

nie dziw się, że te Annały nie zawierają w sobie imion wszystkich Gwardianów, którzy dawniej rządili w Ziemi Świętej, nawet tych nielicznych, ku zawstyżeniu, wspomnianych bez przytoczenia ojczyzny albo prowincji [...] dokonałem wiele wysiłków, żeby opowiedzieć jak najdokładniej o wszystkich, lecz niestety nie było to możliwe z powodu braku starożytnych rękopisów, ponieważ bracia nie bardzo dbali o sporządzenie odpowiednich pamięci, o spisywaniu ksiąg na temat, kiedy rozpoczął i kiedy skończył swoje rządy każdy Gwardian (po krótkim czasie zaczęli to robić), a te nieliczne imiona, znalezione z wielkim trudem w rękopisach w większości arabskich i tureckich, sporządzonych z okazji kupna domów i pól przez różnych Gwardianów [...] są na pół zniszczone, zwłaszcza te w języku arabskim⁶¹.

Dalej przytacza listę ojców kustoszy, ciągle powtarzając: „Nawet po dokonaniu wielkich wysiłków nie potrafiłem znaleźć pełnych i klarownych wiadomości na temat wszystkich, bo rękopisy są zagubione, ponieważ od samego początku nie troszczyli się, by mieć informacje na temat pierwszych Ojców, dlatego mamy takie poważne braki”⁶². Potem jeszcze dodaje: „Wszystkie wspomniane rękopisy i księgi rządów znajdują się wewnątrz i na zewnątrz Archiwum klasztoru Najświętszego Zbawiciela”⁶³. Verniero w zakończeniu swojego dzieła, wspominając szczególnie dokumenty o wartości prawnej, dodaje „inne wartościowe dokumenty, które mogły być przechowywane we wspomnianym Archiwum”⁶⁴.

Więc jakie rękopisy mogły być przechowywane w archiwum? Według jakiego systemu i kryteriów (bardzo osobistych i dyskusyjnych) stwierdzono ich zaginięcie, a nie zniszczenie?!

Ojciec Juan de Calahorra, który w 1672 roku w swoim dziele *Chronica de Syria y Tierra Santa de los Santos Lugares de Gerusalén*, zwracając się do „czcigodnego czytelnika”, informuje:

Aver ceñido à un volumen, y tan pequeño, sucesos de quatro siglos, y veinte y tres anos (cioć 1219-1632), no se debe à un genio lacónico; si, à la negligencia (que tantas vezes

⁶⁰ „Myszę, że z pewnością nikt nie może wątpić, że w tym czasie, w którym bracia Mniejsi mieszkali w świętym mieście, czy to w świętym Wieczerniku świętej góry Syjon czy też w klasztorze świętego Zbawiciela, oni wiele wycierpieli od niewiernych i w ich miejscach (pobyt) niemal wydarzyło się rzeczy godnych pamięci, nawet jeśli czy to z powodu niedbałości czy też z powodu częstych zmian braci nie zostały one przekazane na piśmie i dlatego, ponieważ nie są nam dostatecznie znane ich okoliczności, nie włączyliśmy ich do tego dzieła; jednak nie pominiemy tych rzeczy, o których mamy pewne informacje, a które tamże zdarzyły się w naszych czasach, i dopóki jestem w tych okolicach”. F. Quaresmio, *Historica, Theologica et Moralis Terræ Sanctæ Elucidatio*, t. 2, Venetiis 1881, s. 43a.

⁶¹ P. Verniero, *Croniche...*, t. 4, s. 7-8.

⁶² Tamże, t. 1, s. 2.

⁶³ Tamże, t. 4, s. 4-5.

⁶⁴ Tamże, s. 103.

lloro en mi Chronica) de los Religiosos antiquos, à quienes no debemos noticia de los sucesos, que acoecieron en sus tiempos, en cuya omisión (à no escusarlos la sinceridad) ofendieron notablemente su Seráfica Madre; pues si huniessen dexado algunas notas à posteridad, pro escosas que huneron sido, sobrara materia (à lo que confeturo) à seis tomos. Ni te pareza exageración, aviendo sido los trabajos, que sufrieron nuestros Mayores, mayores que los nuestros, à testimonio de tantos martyrios, y de aver llegado à perder, casi totalmente, estos Lugares Santos. Si leyeres con atención mi Chronica, conocerás este defecto en la brevedad, con que se refieren martyrios de tantos Religiosos, y en la suspensión en que quedan sucessos tan compassivos, de que no puede restrear otra noticia, que las que me dieron algunas cartas, y Escrituras Sarrecenas. Bien creo avrán sepultado à olvido eterno algunas memorias las persecuciones de naciones tan Bárbaras; mas quando tantas Bulas Pontificias, y Escrituras se han reservado desde la antiquedad, hasta nuestra Era, y se conservan en este Archivo, no me resuelvo à atribuir la perdida de tantas otras, à los trabajos; antes si, à la sinceridad de subditos, y descuydo de Prelados. No es censura, sino dolor, que de dozientos anos, y mas, no sepamos aun los nombres, sino de tal, ñ tal superior. De aquí ha nacido no seguirse uniforme el metodo de esta Historia, con harra desazon mia; pues si huvier a hallado los nombres de Ministros Provinciales, y el tiempo que governaron la Tierra Santa, quando gozava el honor, y fueros de Provincia, y de los Guardianes del sacro Monte Sion, que la governaron después que se reduxo à Custodia, con lo mas notable almenos de lo que sucediñ en sus Hebdomadas, huviera dado tal división à la obra, que à ningun sugeto defraudasse de lo que le tocava, como le he hecho en los quatro libros últimos, colocando lo que ha ocurrido en cada gobierno. Esta falta de noticias luzo mas difícil, de quanto sabré ponderar, la continuación de esta obra... hasta dirigirle... por los manuscritos del P. Fr. Pedro de Monte Piloso, aquí respire algo [...]»⁶⁵.

Ojciec Giovanni Bonsignori, współczesny Juanowi de Calahorra, w nocie biograficznej o. Claudia Gavazziego da Lodi, Kustosza Ziemi Świętej zmarłego 14 czerwca 1674 roku, zauważa:

⁶⁵ „Zmieścić w jednym małym tomie wszystkie wydarzenia z 4 wieków i 23 lat (od 1219 do 1632) nie jest spowodowane brakiem geniuszu, ale niestety (o czym piszę często w moich Kronikach) niedbałością dawnych zakonników, którzy to nie przekazali nam wiadomości z ich czasów, z pominięciem których (i nie może ich wytłumaczyć z tego powodu szczerze) obrażają w ten sposób ich Seraficką Matkę. Gdyby byli przekazali ich następcom ich zapiski, nawet te pełne nieścisłości, powiększyłby się materiał (co mogę potwierdzić) aż do 6 tomów. Nie jest też przesadą mówić o pracy, która została wykonana przez naszych poprzodników, jako o pracy bardziej zobowiązującej, potwierdzonej cierpieniami związanymi z utratą Świętych Miejs. Jeżeli przeczytasz z uwagą moją Kronikę, poznasz i zrozumiesz niedobór spowodowany krótkością opisów o cierpieniach tylu zakonników, nawet męczenników, opisów, w których miało miejsce tyle bolesnych wydarzeń, o których to nie znajdziemy żadnych innych wiadomości oprócz tych opisanych w Pismach (dokumentach) Saraceńskich. Utrzymuję, że zostały zaniedbane i nieprzekazane przyszłości opisy o tych prześladowaniach ze strony nacji barbarzyńskich; ale kiedy tyle różnych dokumentów i Bulli papieskich zachowało się od starożytnych aż do naszych czasów i zachowały się w tym Archiwum, nie mogę przypisać utraty tylu innych dokumentów różnym pracom wykonanym w tym miejscu, ale szczerze poddanych zakonników i niedbałości Przełożonych. Nie jest to cenzura ale ból spowodowany tym, że z przeszło 200 lat i więcej nie znamy imion wszystkich zakonników, oprócz kilku imion przełożonych. Stąd biorą się braki dokumentów, nie była zastosowana ta sama metoda w ich konserwacji i stąd biorą się też te braki imion, co sprawia mi cierpienie; bo gdybym miał do dyspozycji imiona Ministrów Prowincjalnych i czas, w którym sprawowali rządy, za czasów gdy ta jednostka nazywała się Prowincją i kiedy Prowincjałowie mieli przywilej używania tytułu Gwardiana Góry Syjon, w momencie kiedy Prowincja stała się Kustodią i prowincjałowie zostali Kustoszami, wiedząc co się działo w czasie ich urzędowania, mógłbym podzielić moje dzieło w ten sposób, aby dokładnie opisać każdy szczegół wydarzeń, tak jak to uczyniłem w 4 poprzednich tomach, opisując dokładnie to, co się wydarzyło za każdej kadencji przełożonych. Ten brak wiadomości sprawił, że trudno jest kontynuować w ten sam sposób to dzieło... aż do zakończenia go poprzez manuskrypty Ojca Piotra z Monte Piloso... i tutaj znajduję dalsze wiadomości, o których mogę już pisać bardziej szczegółowo [...]”. J. de Calahorra, *Chronica de Syria y Tierra Santa de los Santos Lugares de Gerusalem*, Madrid 1672, 1v-2r. Księga J. de Calahorra była przetłumaczona na j. włoski przez o. Angelica da Milano, był gwardianem i kustoszem tej samej prowincji Ziemi Świętej (Venetia 1694). Na pierwszej stronie, która rozpoczyna się wezwaniem do „Pobożnego Czytelnika”, mówi się na temat „ucieczki zakonników z powodu pożaru ich klasztoru. Lecz, na ile wiem, były uratowane wszystkie bulle papieskie i wiele rękopisów, również z czasów bardzo odległych, prawie wszystko z tego przechowuje się teraz w Archiwum Ziemi Świętej”.

Rodzina Braci Mniejszych dzieci Serafickiego Ojca św. Franciszka, powołana do opieki nad Przenajświętszym Grobem Pańskim i innymi Miejskami Ziemi Świętej, prowadziła błogosławiony tryb życia, ponieważ w minionych stuleciach należeli do niej mężowie sławni swoją świętością, czemu jest świadectwem historia tych Świętych Miejsk w ostatnich 362 (latach) ich obecności; co służy wielkim natchnieniem dla współczesnych autorów piszących historię tej części Bliskiego Wschodu. Między innymi wielbny Ojciec Franciszek Gonzaga [...] to napisał.

Dalej następuje obszerny cytat z dzieła Gonzagi. Potem kontynuuje:

W tym wszystkim są bardziej dokładni współcześni, którzy z wielką rzetelnością spisują wszystko, co się wydarzyło, sposób bycia i ubrania duchownych, którzy w tej części Bliskiego Wschodu prezentują różne modele świętości, jak jest to przedstawione w tej księdze, która zapisuje ich imię, ojczyznę itd., zmarłych z tej duchownej rodziny, zapisuje również wydarzenia, cnoty zakonników, w jaki sposób przewyższali zwykłych śmiertelników sposobem swojego życia, również są przykłady ubrań [...]”⁶⁶.

W tym czasie o. Bonsignori był Sekretarzem czcigodnego Ojca Kustosza, po śmierci którego został wybrany Prezydentem Kustodialnym i pozostał na tym urzędzie do 1678 roku, łącznie z trzema miesiącami roku 1675⁶⁷. Jak widzimy, w ciągu całego wieku kronika interesowała się głównie dość dawną przeszłością, nie zwracając wiele uwagi na teraźniejszość⁶⁸.

Dla wytłumaczenia tego rodzaju zaniedbania warto przytoczyć CC.GG. z 1663 roku, (rozdział XII, §1, nr 10). To zarządzenie i postanowienie było już wydane przez innego kustosza i brzmiało następująco:

[...] unum ex doctioribus totius familiae, qui Annales faciat notabilium et memorandarum rerum de die in diem occurrentium in Terra Sancta, utique hi Annales in omnibus vera referant aliquantis legantur et corrigantur in Discretorio, et autequam publicentur, per copiam authenticam a Patribus Guardiano (Custode) et Discretis subsignatam mittantur Ministro Generali, ut tempore Capituli Generali, constet supradicta omnia fuisse adamusssim observata⁶⁹.

To zarządzenie wkrótce było wprowadzone w życie i realizowane także później.

Również wydarzenia zewnętrzne miały ogromny wpływ na dokumenty, do których trzeba zaliczyć różne przeprowadzki, często wymuszone, tymczasowe lub dłuższe, kiedy archiwum nie było na swoim miejscu. Przeprowadzki zaś, z powodu braku czasu i innych nieszczęśliwych okoliczności, mogły być dokonane bez zachowania wszystkich potrzebnych warunków i wymaganej ostrożności, niezbędnych w przypadku dokumentów z pergaminu albo papieru. Niestety, co można powiedzieć z całą pewnością, te czynności zasługują na wiele krytycznych uwag. Zadośćuczynienie za nie nadeszło w 1634 roku i było dość symptomatyczne. Po wielu niebezpiecznych wypadkach, kiedy bracia trafili do tureckiego więzienia, ojciec kustosz „[...] włożył wszystkie rękopisy Archiwum Ziemi Świętej wewnątrz opieczętowanych worków i dał do przechowywania w domu sąsiada naszego klasztoru, czcigodnego maronity, zwanego Salomon, gdzie [...] jego se-

⁶⁶ *Registro de Religiosi morti in questa Santa Custodia* (ms.), s. 53-54.

⁶⁷ Por. G. Golubovich, *Serie...*, s. 82-83.

⁶⁸ Por. L. du Clou, *Itinerarium breve Terrae Sanctae*, E. Ariani, Florentiae 1891, s. 7. Patrz także: A. Arce, *Le P. Leonard du Clou OFM. Ancien Discret Custodial de Terre Sainte*, La Terre Sainte Sept.-Oct.(1956), s. 151-155.

⁶⁹ „[...] jednego z bardziej wykształconych z całej rodziny, który by sporządził Kroniki rzeczy godnych uwagi i pamiętnych wydarzeń dziejących się z dnia na dzień w Ziemi Świętej; aby zaś te Kroniki we wszystkim przekazywały rzeczy prawdziwe, co jakiś czas niech będą czytane i poprawiane na Dyskretorium, a przed ich publikacją oryginalny egzemplarz, podpisany przez ojca Gwardiana (Kustosza) i Dyskretów niech będzie przesłany do Ministra Generalnego, żeby w czasie Kapituły Generalnej było wiadomo, że wszystkie te wyżej powiedziane rzeczy były dokładnie zachowane”.

kreতার chował je przez kilka dni". Zaistniała sytuacja została rozstrzygnięta dopiero po zapłaceniu sowitej kwoty pieniężnej władzom tureckim w Jerozolimie⁷⁰.

Jak już widzieliśmy w XVII wieku Stolica Apostolska była bardzo zainteresowana archiwum Ziemi Świętej, szczególnie w celu jego ochrony. Dlatego w 1655 roku nakazuje przysłać do Rzymu wszystkie oryginalne dokumenty i rękopisy, dotyczące miejsc świętych itp. „dla stworzenia swojego własnego archiwum”⁷¹. Nie trzeba więc powtarzać już dokonanej obserwacji, że nie mamy żadnej pewności na temat zachowania przy tym należącego porządku.

Wiemy jedynie, że wyznaczony przez ojca ministra generalnego w dniu 8 września 1700 roku, potwierdzony przez ojca kustosa w 1703 roku, o. Francesco Diaz umieścił archiwum rękopisów z Ziemi Świętej w klasztorze św. Archaniołów w Rzymie. W liście do ojca ministra generalnego pisze, że „Sacra Congregatio de Propaganda Fide jampridem censuit, quod construi debeat archivum formale, in quo asservatur omnia monumenta et scripta ad sanctam custodiam ac illius missiones quoquomodo spectantia”⁷².

W czasach tzw. rządów demokratycznych w Rzymie w latach 1798-1799 w klasztorze św. Archaniołów były przechowywane wszystkie dokumenty z różnych archiwów, które zostały zniszczone albo rozproszone⁷³.

W XVIII wieku zaistniała podobna sytuacja. Duże znaczenie miał list-rozporządzenie Ojca Kustosa Lorenza Cozzy, datowany na 15 lipca 1714 roku, w którym opisany jest ówczesny stan rzeczy:

Z powodu niedbalstwa przełożonych brakuje informacji na temat najbardziej znaczących dla Kustodii wydarzeń, które wydarzyły się na końcu rządów Ojca Gwardiana, myślę również, że dla korzyści duszpasterskiej warto uporządkować rejestry różnych hospicjów, zapisując wszystkie potrzebne dla wiedzy rzeczy [...].

Warto też przytoczyć inny cytat z tego listu:

Na końcu nie warto we wszystkim winić niedbalstwa z czasów przeszłych, na które powoływała się nasza Kustodia, odpowiadając Stolicy Apostolskiej na zarzut braków wielu dokumentów [...] chcemy, żeby miejscowi przełożeni wszystkich naszych klasztorów i hospicjów, spisywali księgi, sporządzone według naszych zarządzeń [...]. Niech będzie inna księga, albo jej część, gdzie będą rejestrowane jałmużny [...]. Po trzecie, niech zrobią księgę lub jej część, gdzie miejscowi przełożeni będą spisywali wszystkie znaczne wydarzenia [...]. Kiedy te wspomniane księgi będą wypełnione, niech wyślą je do Jerozolimy dla przechowania w tym nowym archiwum. Niech nikt się nie dziwi takim naszym zarządzeniom, ponieważ doświadczenie ostatnich pięciu lat wskazuje na brak wielu już wspomnianych pamiątek, którego przyczynę potrafiemy wytłumaczyć Stolicy Apostolskiej jedynie zazdrością i prześladowaniem od strony wrogów naszej biednej Kustodii. Ponieważ jesteśmy pewni dobra tego zarządzenia, nakazujemy miejscowym przełożonym przekazać to wszystkim zakonnikom, którzy będą sporządzać te księgi, w nieprzekraczalnym terminie ośmiu dni: na stronie tytułowej pierwszej księgi należy napisać „Ogólny Spis”, na drugiej – „Spis Ofiar”, gdzie należy wymieniać również wydatki na dzieła miłosierdzia i wypadki nagłe, na trzeciej księdze – „Spis Osiągnięć i Znaczących Wydarzeń”. Trzeba również sporządzić

⁷⁰ Por. P. Verniero, *Croniche ovvero Annali di Terra Santa*, t. 3, w: *Biblioteca Bio-Bibliografica della Terra Santa e dell'Oriente Francese*, II Serie „Documenti”, t. 8, ed. dal G. Golubovich, s. 208-209.

⁷¹ Por. L. Lemmens, *Acta...*, s. 181.

⁷² „Święta Kongregacja Rozkrzewiania Wiary już wcześniej uznała, że powinno być wybudowane formalne archiwum, w którym mają być przechowywane wszystkie dokumenty i pisma dotyczące w jakikolwiek sposób świętej kustodii i jej misji”. F. Diaz, *Lucerna Hierosolymitana*, Typis de Comitibus 1717, nr. 463 i 469.

⁷³ Por. L. Lemmens, *De sorte Archivi generalis Ordinis Fratrum Minorum e Bibliothecae Aracoelitane tempore Reipublicae Tiberinae (an. 1798-1799)*, *Archivum Franciscanum Historicum* 17(1924), s. 39, 46-47.

kopię każdej tej księgi, w tym celu trzeba przekazywać wszystkie trzy księgi swoim następcom z rąk do rąk na końcu kadencji. Niech brak wiedzy nie zaszkodzi takiemu potrzebnemu i pożytecznemu dziełu dla dobra Kustodii i całego Zakonu⁷⁴.

To wspaniałe zarządzenie zakłada możliwość kontroli dotyczącej eliminowania braków już na początku rządów o. Cozzy, z określeniem czasu i możliwości dokładnej inspekcji wykonania tego rozporządzenia. Tak więc 15 kwietnia 1715 roku po zakończeniu swojego mandatu o. Cozza wyjeżdża do Rzymu. Na jego korzyść trzeba powiedzieć, że nie był tylko człowiekiem, który daje innym rozporządzenia: ze swojej strony pozostawił dla archiwum pokaźną ilość dokumentacji dotyczącej jego rządów, która była opublikowana przez o. Eutimia Castellaniego w dwóch tomach zawierających 949 stron z 607 dokumentami.

O zamierzonej rezygnacji Lorenza Cozzy informuje w 1728 roku Ojciec Kustosz Giacomo da Lucca w następujących słowach:

Wielebny Ojciec Cozza po pięciu latach swoich rządów w Ziemi Świętej w swoim Rozporządzeniu z dnia 15 lipca roku 1714 wyznaje, że z powodu braku potrzebnych wiadomości nie może dalej kontynuować swojej posługi, ponieważ nie potrafi przywrócić honoru i dobrej opinii biednej Kustodii przed obliczem Stolicy Apostolskiej, która z powodu zazdrości była oczerniana przez swoich wrogów. To wszystko pokazało mi jak są potrzebne dla dobrych rządów Ziemią Świętą takie wiadomości; więc zapowiadam przywrócenie dobrej opinii moim naśladowcom, które bez wielkich trudności potrafią otrzymać potrzebne wiadomości⁷⁵.

Wydaje się więc, że cała troska o. Giacommo da Lucca polegała na reorganizacji i inwentaryzacji Archiwum Świętej Góry Syjon w 1726 roku, jak to wynika z wyżej przytoczonej relacji. Tę bardzo poważną pracę dokonał o. Giacommo da Lucca, Kustosz Ziemi Świętej w latach 1723-1728, fundator *archivi vocari potest*, jak świadczy o tym Leonard Lemmens⁷⁶.

Czterdzieści lat później o. Paolo Volpini da Piacenza, Kustosz Ziemi Świętej (1762-1767), pisze w swojej obronie w jednym z kodeksów:

„Rejestr Listów, Rozporządzeń, Nakazów i innych ważnych rzeczy do końca swoich rządów nad Ziemią Świętą Brata Paola da Piacenza Gwardiana Świętej Góry Syjon i Kustosza całej Ziemi Świętej”. Ten rejestr jest sporządzony z powodu wielkiej potrzeby, by zachować całkowicie i wiernie kopię wszystkiego, co było spisane w trakcie załatwiania wszystkich dzieł o wielkim znaczeniu. Niestety, nie mamy możliwości skopiowania wszystkiego, ponieważ na końcu swoich rządów sam zauważyłem brak kopii wielu dokumentów o wielkim znaczeniu. Dziękuję Bogu, który zawsze mi pomaga pisać z honorem i ostrożnością, lecz bez lęku w trakcie mojego pisania. Mówię to w tym celu, żeby otrzymać kopię tych pism jak najszybciej dla pamiętnych dzieł i dla większego pożytku tych wszystkich, którzy studiują te dokumenty⁷⁷.

Godna wdzięczności jest jego dokładność w zachowaniu dla Kustodii wszystkich rękopisów, które dotyczą nie tylko jego osobistych spraw; jeszcze bardziej godna pochwały jest jego chęć, by zrobić to w sposób najlepszy, o czym świadczą dwa obfite tomy papierowych rękopisów (od s. 168 do 299), pokazujące jego dobre zamiary. Lecz co miał na myśli, kiedy mówił „dla większego pożytku tych wszystkich, którzy studiują te dokumenty”? Po zakończeniu swojej kadencji, jak

⁷⁴ E. Castellani, *Atti...*, s. 346-348.

⁷⁵ *Atti Discretoriali*, Reg./B, 13. Por. także: L. Lemmens, *Collectanea...*, s. 273.

⁷⁶ Na temat reorganizacji patrz: E. Castellani, *Atti...*, s. X-XI. Por. L. Lemmens, *Collectanea...*, s. 245.

⁷⁷ Por. C. Piana, *Le relazioni della Custodia di Terra Santa con la Chiesa Orientale negli anni 1762-1767*, *Archivum Franciscanum Historicum* 37(1944) [ale opublikowana dopiero w 1947 roku], s. 49.

się wydaje, zabrał do Włoch dwa tomy, które do dzisiaj są przechowywane w Kurii Prowincji św. Katarzyny z Bolonii, w domu generalnym (znów w Bolonii)!⁷⁸

Podobnie dokonywali tego i inni ojcowie kustosze: ogólnie wiadome są przynajmniej dwa takie wypadki. Pierwszy dotyczy o. Teofila Testy da Nola (z prowincji Ziemi Pracy – Neapol), Prezydenta Kustodialnego w 1669 roku, potem Kustosza Ziemi Świętej w latach 1670-1673, którego zasługą dla archiwum było zapoczątkowanie Sekretariatu Kustodii ds. Rejestrów. Kiedy wrócił do Włoch, przywiózł ze sobą 65 dokumentów, 18 z nich to oryginały monarchów europejskich. Wszystkie dokumenty dotyczyły Kustodii Ziemi Świętej w czasie, gdy on był przełożonym. Obecnie są przechowywane w Archiwum Prowincjalnym MB Nowej w Neapolu⁷⁹.

Drugi przypadek dotyczył o. Pier-Marina Sormanniego (z prowincji Mediolanu), Kustosza Ziemi Świętej w latach 1678-1682, który był wybrany na Ministra Generalnego Zakonu. Był potem biskupem Vigevano (Lombardia), gdzie zmarł w 1702 roku. W Archiwum Kurii Biskupiej w Vigevano jest przechowywany jego obfity rękopis (8 części po 288 stron), który zawiera jego dziennik jako kustosza i całe bogactwo dokumentacji dotyczącej Kustodii w tych latach (1678-1682)⁸⁰.

Nie jest bezsensownym przytoczenie wszystkich trzech przypadków, ponieważ cała oficjalna dokumentacja należy do Kustodii Ziemi Świętej, nie do człowieka, niezależnie od pozycji, którą on w strukturze zajmuje. Nie jest właściwe, że cała ta dokumentacja nie znajduje się w miejscu najbardziej dla niej naturalnym – w Historycznym Archiwum Kustodii Ziemi Świętej⁸¹.

Zawsze notując odpowiednie braki dokumentów Archiwum Jerozolimskiego, o. Cirelli, który zajmował się tym osobiście w latach 1857-1859, przytacza wyjaśnienie godne uwagi i zaufania:

Mi się wydaje, że znajdujące się w archiwum rękopisy autograficzne sprzed roku 1670 są bardzo nieliczne i prawie bezwartościowe i nic nie zmusza mnie, aby zmienić moją opinię... Ponieważ jak wytłumaczyć kompletny brak autograficznych rękopisów w Archiwum Jerozolimskim do końca epoki, w której pisał o. Wadding, tzn. do roku 1644 łącznie?⁸²

Bardzo pomyślnie o. Benigno da Genova, Minister Generalny Zakonu, w dniu 20 kwietnia 1619 roku nakazał ministrom prowincjalnym zebrać jak najszybciej dokumenty historyczne ich czcigodnych prowincji i wysłać je do Rzymu. 24 czerwca 1639 roku kardynał Francesco Barberini, protektor zakonu, potwierdza to polecenie dla ministrów prowincjalnych, żeby dać możliwość o. Luke'owi Waddingowi, Kronikarzowi Zakonu, posługiwania się dokumentami dla tworzenia annałów Zakonu. Również Kapituła Generalna Zakonu, celebrowana w Toledo w 1645 roku, nakazała ministrom prowincjalnym wysyłać do Rzymu materiał historyczny niezbędny dla kontynuacji dzieła Gonzagi⁸³.

⁷⁸ Por. Tamże, s. 49-50.

⁷⁹ Na temat rządów o. Teofila Testy jako kustosza patrz: G. Golubovich, *Serie...*, s. 81; na temat rejestrów sekretariatu patrz: L. Lemmens, *Collectanea...*, s. 245, 255-271. Por. F.G. D'Andrea, *P. Teofilo Testa da Nola OFM, Custode di Terra Santa e Vescovo di Tropea*, Cenacolo Serafico, Napoli 1962, s. 24-25, 28-33.

⁸⁰ Na temat jego rządów jako kustosza patrz: G. Golubovich, *Serie...*, s. 83-84; L. Drovanti, *Diario ed altre memorie di Fra Pier Sormani Marino Custode di Terra Santa nel 1678-1682*, Archivum Franciscanum Historicum 1(1908), s. 475-477.

⁸¹ Dzięki interwencji poprzedniego archiwisty o. Metodja Brleka i jego brata o. Cecylia, którzy potrafili skopiować wszystkie 3 bloki, te odbitki są przechowywane obecnie w naszym archiwum.

⁸² E. Cirelli, *Annali...*, s. 20-21.

⁸³ Te trzy cytowane dokumenty są opublikowane w L. Wadding, *Annales Minorum*, t. 17, Nona ed., Quaracchi 1935, s. XII-XVII.

W Kodeksie z ubiegłego wieku na początku czytamy: „Protokół Ważnych Listów, Wysłanych i Otrzymanych Pomiędzy Rokiem 1841 a Rokiem 1860”, na stronie tytułowej napisane „Początek Rządów Czcigodnego Cherubina Marii da Cori, Kustosza Ziemi Świętej od roku 1841”, inną ręką jest dodane: „Było przerwane przez następców przez brak troski; wznowione 13 listopada 1844”.

Widzimy, że ta wzmianka jest jedyną, która tłumaczy wielkie braki archiwum, dotyczące wyznaczonych epok historycznych, lecz bardzo znaczącym jest towarzyszący jej dodatek „z powodu niedbalstwa”, który po części odnosi się do sekretariatu w tamtych czasach. Dzisiaj można stwierdzić, że wielkie braki stwierdzone są głównie w Aktach Rzeczników, którym odpowiadają lata 1857-1863, 1869-1873 itd.

Wielebny Minister Generalny o. Luigi da Parma w swoich *Rozporządzeniach Generalnych dla Lepszego Pożytku Św. Kustodii Ziemi Świętej*, wydanych podczas jego wizytacji 19 sierpnia 1893 roku, w punkcie 8. nakazuje: „Każdy miejscowy przełożony niech ma księgę, do której wpisuje znaczące wydarzenia dzień po dniu, które wydarzyły się w podwładnym mu konwencie. Zalecamy robić to z całą dokładnością i zakazujemy niszczyć strony tej kroniki spisane przez poprzedników, czego niestety są świadectwa”⁸⁴. Trzeba dodać, że ten nakaz był przestrzegany w Kustodii jako norma (por. podobne zarządzenie z 1714 roku, wydane przez Ojca Kustosza Cozzę) – te kroniki są w kompetencji archiwum.

Nie potrzeba skrupulatnie wyliczać wszystkich szczegółów na ten temat, które miały miejsce także w XIX wieku. Wystarczy powiedzieć, że te problemy były obecne nie tylko w osiemnastym stuleciu.

19 września 1920 roku Ojciec Kustosz Ferdinando Diotallevi pisze:

Nie wiem z jakiego powodu, znaczącego lub nie, Kronika Kustodii, która jest fundamentem dla sporządzenia historii, urywa się z rokiem 1859, omija również w swoich opisach wiele wybitnych wydarzeń, na temat których nie spotykamy wcześniejszych informacji. Ta godna pożałowania pustka powinna być uzupełniona jak najszybciej i z maksymalną dokładnością (na ile jest to możliwe), ponieważ stanowi to główną pomoc przy spisaniu historii. Kiedy w lutym roku 1918 przyjąłem rządy w tej Św. Kustodii, zauważyłem poważne braki w dokumentacji, więc zacząłem szukać odpowiedniego Brata, posiadającego wielką cierpliwość i zdolnego do wykonania tej pracy. Dzięki Bogu, udało mi się znaleźć o. Eutimia Castellaniego da Cave [...].

Naprawdę o. Castellani z całą dokładnością wypełnił to zadanie i skompletował cztery duże tomy *Kroniki Ziemi Świętej* obejmującej okres od 1859 do kwietnia 1937 roku⁸⁵.

Podczas swoich poszukiwań dokumentów w klasztorach Ziemi Świętej i w domach Kustodii na całym Bliskim Wschodzie niestety bardzo często musiał stwierdzać brak właśnie kronik! Co na końcu z tym wszystkim zrobić? Jak wytłumaczyć fakt, że przełożeni niektórych domów w ciągu wszystkich sześciu lat swojego gwardiaństwa nie wpisali do kroniki żadnego słowa?! Chociaż zarządzenia oo. generalów i oo. kustoszy zawsze obowiązywały wszystkich!

Braki naszego archiwum wywołane są przede wszystkim brakiem należytej troski ze strony przełożonych – ta okoliczność już była wspomniana wiele razy.

⁸⁴ Prosta adnotacja znajduje się na drukowanej kartce między dokumentami o. L. da Parma.

⁸⁵ Tekst o. F. Diotalleviego, który znajduje się na początku pierwszego tomu *Kronik Ziemi Świętej* o. E. Castellaniego. Nie można wnioskować o absolutnym charakterze tego odniesienia, ponieważ Diotallevi opiera się na pewnych źródłach „historycznych”, żeby móc napisać kronikę czasów minionych... W sposób szczególny w pierwszym tomie odwołuje się do Castellaniego, dla lat 1859-1887 używa kompilacji różnych, dzisiaj już nieistniejących, dokumentów. Inicjatywa ojca kustosza Diotalleviego pozostaje nie do końca zrealizowana.

Pozostawało tylko spisywać w miarę możliwości bezpośrednie świadectwa ustne, które prawie wszystkie wcześniej nie były publikowane, lecz były po raz pierwszy wykorzystane, razem ze świadectwami dokumentalnymi. Było to dość smutnym doświadczeniem w owych czasach.

Archiwum nie jest magazynem i nie jest kopalnią, jest organizmem, który odtworza życie w jego bezpośrednich emanacjach. Stąd jest niemożliwe zaniechanie sporządzania archiwum na jakiś czas, ponieważ doprowadzi to do poważnych, trudnych do uzupełnienia braków. Historia nie odpowiada na chłodno jak podczas wywiadu, lecz potrzebuje czasu dla swoich odpowiedzi, które – kiedy nadchodzą – mają wielką wartość.

Delegowani – Archiwiści

Podczas opisu funkcji delegowanych do opieki nad archiwum trzeba przypomnieć, że archiwum nie tworzyło się w jednym momencie, lecz w ciągu prawie pięciu stuleci z bezpośrednią i szczególną troską ówczesnie zarządzających ojców kustoszy, którzy przechowywali dokumenty albo w swoim pokoju osobistym, albo bardzo blisko niego – prawie w zasięgu ręki. Taki tryb przechowywania gwarantował największe bezpieczeństwo dla dokumentów. Jednak trzeba zauważyć, że z jednej strony nie wszyscy oo. kustosze mieli czas, żeby zadbać w należyty sposób o dobrą kontynuację archiwum. Z drugiej strony nie trzeba się temu dziwić, ponieważ na przykład Generalne Konstytucje Zakonu z 1669 roku, dotyczące między innymi kwestii zarządzania archiwami prowincjalnymi (rozdział XII, §23, nr 1), wzmiankują o tym, że powinny być dwa klucze do archiwum: jeden musi być do dyspozycji ojca prowincjała, drugi – przełożonego domu prowincjalnego. W konkretnym przypadku Kustodii trudno powiedzieć, kto trzymał ten drugi klucz. Mógł nim być sekretarz (jak to się robi dzisiaj), ponieważ w głównym klasztorze zawsze mieszkał ojciec kustosz, w związku z czym najbardziej odpowiednią postacią dla przechowania drugiego klucza był sekretarz.

Interesujące jest świadectwo z pierwszej połowy XVIII wieku, które przedstawia specyficzne zagrożenia dla sekretarza *P. Guardiani gerosolymitani* i dodaje: „Item si non sit alius sacerdos particulariter insitutus Chronologus, (P. Secretarius) debet res gestas Fratrum Terræ Sanctæ diligenter adnotare, in Archivio scripturas fideliter servare, juxta ordinem eosdem proprio suo loco distribuere, ut cum registro facilius inveniantur”⁸⁶.

Ta wiadomość mówi o tym, iż właśnie sekretarz był odpowiedzialny za przechowanie archiwum w latach 70. XVIII wieku. Są wiadome także tymczasowe wyznaczania do pracy w archiwum, jak w przypadku o. Verniera w 1634 roku, który już wiele razy był tu wspomniany; takie delegacje otrzymał również o. Bonawentura z Gdańska w styczniu 1724 roku (do końca 24 kwietnia 1730 roku)⁸⁷.

Właśnie o tym pisze Ojciec Kustosz Giacomo da Lucca w 1728 roku:

Minister Generalny zarządził delegować jednego z zakonników do zajmowania się Archiwum i dokumentami Ziemi Świętej, nie tylko dla przechowania ich w należnym porządku, lecz także dla usystematyzowania ich według porządku alfabetycznego,

⁸⁶ Patrz przypis nr 33. E. Horn, *Ichonographiæ...*, s. 236.

⁸⁷ Por. L. Lemmens, *Collectanea...*, s. 273, 286.

ponieważ bardzo to ułatwia korzystanie z dokumentów, dotyczących Ziemi Świętej, i oszczędza czas ich poszukiwania [...]»⁸⁸.

Zakonnik ten musiał koniecznie rozmawiać z sekretarzem w celu dokładnego poznania biura i dokumentacji, szczególnie rękopisów datowanych na początek XVII wieku. Dla znalezienia archiwistów „z krwi i kości”, którzy potrafili pełnić swoją posługę w najlepszy sposób, trzeba zwrócić uwagę na 1868 rok, potem na 1882 rok. Jednakże urząd ten nabiera charakteru stałego dopiero po 1918 roku.

W rękopisach przechowywanych w Archiwum Ziemi Świętej mamy wzmiankę na temat archiwistów z XVII wieku, na przykład o. Augustín Arce mówi o Juanie de Calahorra jako „Archivero de la Custodia por muchos anos y Cronista oficial de la misma, escribió su Chronica de la Provincia de Syria y Tierra Santa, Madrid 1684, durante los anos 1662-1684”⁸⁹. Ten sam autor mówi o innym archiwście Kustodii – o. Francesco de San Juan del Puerto (*Patrimonio Seraphico de Tierra Santa*, Madrid 1724) – który „también fue archivero de la Custodia hacia 1718-1724”⁹⁰.

Te wiadomości nie są potwierdzone oficjalnymi dokumentami Kustodii, lecz w 1868 roku w *Prospectus locorum et Religiosorum Ordinis Minorum S. Francisci Custodiæ Terræ Sanctæ*, wśród *Officiales Curiae*, spotykamy cytat „P. Jucundinus Bielak Ref. Prov. Poloniae, Penitentiarius Apostolicus Linguae Polonae, Archivista et Scriptor”⁹¹.

Trochę później, w 1882 roku, znajdujemy inną wiadomość na temat *status personalis*, która brzmi między innymi jako „Officialis Curiae, R.P. Alphonsus-Maria Girelli a Verona, Observ. Prov. S. Antonii Venetiarum, Miss. Apost. Pro-Penitentiarius pro Italis, Archivi Custos, Chronologus Terræ Sanctæ et Casum Conscientiæ actualis Explanator”⁹².

W Aktach Zarządzających w dniu 23 maja 1918 roku wspomina się, że był nominowany Archiwistą Kustodii o. Castellani; dalej jest wpis z dnia 30 grudnia 1918 roku, który uszczegóławia obowiązki archiwisty: „musi trzymać je (wszystkie dokumenty należące do własności Ziemi Świętej) w porządku, katalogować je i udostępniać dla studiowania, również dopuszczać do korzystania z katalogu”⁹³.

Rodziny Zakonne w Kustodii Ziemi Świętej, które wychodzą drukiem co trzy lata, rozpoczynając od 1921 roku do dziś, wymieniają ośmiu Archiwistów Kustodialnych:

1921-1926: o. Eutimio Castellani

1926-1931: o. Raffaele Casali (6 lat posługi archiwalnej)

1931-1934: o. Antonio Gassi (3 lata posługi)

1934-1937: o. Ambrogio Cirilli (3 lata posługi)

1936-1937: o. Giuglio Zanella, wicearchiwista Noël Gosselin

⁸⁸ Tamże, s. 273.

⁸⁹ A. Arce, *Juan de Calahorra*, *Archivum Franciscanum Historicum* 71(1978), s. 106: „Esta Chronica, manuscrita e inédita, es la continuación de la de Calahorra y abraza los anos 1632 a 1700. De ella poseo una fotocopia y estoy preparando la edición. El autor fue archivero de Jerusalén y Procurador general de Tierra Santa”. Por. A. de Montoya, *Chronica de la Custodia de Syria y Tierra Santa*. Również A. Arce, *Miscelánea de Tierra Santa*, III-I (*Ex Archivis Terræ Sanctæ*, t. 9), Franciscan Printing Press, Jerusalem 1975, s. 220, nota 3.

⁹⁰ A. Arce, *Miscelánea...*, s. 220, nota 4.

⁹¹ *Prospectus locorum et Religiosorum Ordinis Minorum S. Francisci Custodiæ Terræ Sanctæ*, Typis Conventus SS. Salvatoris, Hierosolymis 1868, s. 5. Na s. 9, we wzmiance historycznej na temat klasztoru Najświętszego Zbawiciela, można zobaczyć różne odniesienia do *Bibliothecam*, *Archivia*, *Typographiam*...

⁹² *Status personalis Religiosorum in Alma Seraphica T.S. Custodia actualiter degentium juxta peractam dispositionem in Intermedia Custodiali Congregatione die XXVII, Septembris (1882)*, Hierosolymis habita, s. 5.

⁹³ *Atti Discretoriali*, Reg. K/R 1913, s. 190, 221.

1937-1946: o. Eutimio Castellani (łącznie 16 lat posługi)
 1946-1950: o. Filadelfo Congioli (4 lata posługi)
 1950-1963: o. Basilio Talatinian (12 lat posługi)
 1963-1998: o. Metodio Brlek (35 lat posługi!)
 1998- : o. Narcyz Klimas⁹⁴.

Ogólna charakterystyka dokumentacji

Nie zważając na wiele braków wytłumaczalnych i niewytłumaczalnych, Historyczne Archiwum Ziemi Świętej do dzisiaj jest archiwum o wielkim znaczeniu nie tylko z powodu już cytowanej opinii Golubovicha, lecz przede wszystkim z powodu niektórych zbiorów przedstawiających dokumenty z dziedziny historyczno-geograficznej, a także dotyczące katolicyzmu. O wielkim znaczeniu tego archiwum świadczy fakt, że takie wybitne archiwa jak te w Paryżu, Wenecji, Stolicy Apostolskiej (w szczególności Kongregacji Rozkrzewiania Wiary) posiadają dokumenty dotyczące Kustodii Ziemi Świętej, szczególnie dotyczy to tzw. „sekularnej” części – głównie korespondencji pomiędzy Kustodią a rządami państw europejskich i Stolicą Apostolską.

Co dotyczy korespondencji, która jest przechowywana w Historycznym Archiwum Kustodii Ziemi Świętej, powinna ona być podzielona na dwa okresy w zależności od miejsca, gdzie się znajdowała: okres Góry Syjon (XIV-XVI wiek) i okres, kiedy się znajdowała w klasztorze Najświętszego Zbawiciela (XVII-XXI wiek).

W pierwszym okresie, trwającym około dwóch stuleci, były zachowywane prawie wszystkie dokumenty o charakterze prawnym pochodzące z zewnątrz. Są to bulle papieskie, dokumenty oficjalne i prywatne, głównie w języku arabskim. Ich podstawową treścią są potwierdzenia, autoryzacje, rozporządzenia, ustanowienia, uznania oficjalne, wyroki sądu, dokumenty własności, postanowienia cywilne i kościelne, zaświadczenia kupna-sprzedaży itp.

Trudno powiedzieć, przez kogo i kiedy to wszystko było uzbierane i przechowywane, szczególnie jeśli chodzi o braci żyjących pomiędzy XIV a XVI wiekiem, którzy troszczyli się prawie wyłącznie o dokumenty prawne, ponieważ dawało to możliwość życia i działania *inter infideles*. Wydaje się, że wszystko pozostałe kompletnie ich nie interesowało.

W drugim okresie, który się rozpoczął w XVII wieku i trwa po dzień dzisiejszy, jest przechowywany całokształt dokumentacji prawnej – który jest cały czas odnawiany i uzupełniany – co przedstawia przeróżne formy prawno-administracyjnych dokumentów, które mają charakter narracyjny i często są tylko dodatkami. Jednoczesny rozwój i intensyfikacja były umotywowane różnymi wypadkami i okolicznościami.

Odnotowano, że od XVII wieku życie i działalność misjonarska były organizowane i rozwijały się zawsze pod wpływem zarządzeń Świętej Kongregacji Rozkrzewiania Wiary (istnieje od 6 stycznia 1622 roku). Ta zorganizowana działalność, realizująca się w wielu formach praktycznych, jest zawarta w różnorodnej dokumentacji „przychodzącej i wychodzącej”.

⁹⁴ Wszyscy wspomniani ojcowie, F. Congioli, M. Brlek i N. Klimas, nie są Synami Kustodii; ja wspominam tzw. Rodziny Zakonne, co w każdym wypadku ma charakter symboliczny.

Nowe wyzwania, nowe problemy, które wydawały się być bardziej skomplikowanymi w przeszłości i wymagały większej uwagi dotyczącej dokumentów, ponieważ często były jedynym argumentem obronnym nie tylko w aspekcie teoretycznym, lecz także praktycznym, ponieważ dawały możliwość życia, poruszania się, pracy i jednocześnie potwierdzały miejsce zamieszkania będąc zarazem dokumentami potwierdzającymi przynależność budynków i terenów do Kustodii Ziemi Świętej.

Więc kiedy w XVII wieku były określane wewnętrzne struktury Kustodii ze wszystkimi niezbędnymi cechami, szczególnie dotyczy to mnożących się w świecie katolickim komisariatów Ziemi Świętej, które właśnie w tym czasie otrzymują pełny status prawny, na który będą powoływać się w przyszłości. Te okoliczności, wiadomo, powoływały do życia nową dokumentację.

Także warto tu przypomnieć, że w ciągu XVII wieku wzrosło zainteresowanie archiwum zakonu ze strony ówczesnych franciszkanów. Wystarczy zacytować Konstytucje Generalne tzw. *Sambucane* z 1663 roku, gdzie w rozdziale XII, §23 (podzielonym na 6 punktów) znajdujemy wzmiankę na temat *De Archiviis Provinciarum, et Conventuum*⁹⁵.

Elementy statystyczne

Na końcu trzeba przyznać, że odmienna ilość dokumentacji z dwóch wcześniej wspomnianych okresów wywołuje potrzebę systematyzacji statystycznej według ilości braci i konwentów, którzy w różnych okresach należeli do Kustodii Ziemi Świętej. To nawiązanie do czasu i miejsca pochodzenia dokumentów jest niezwykle ważne podczas systematyzacji archiwum.

Rozpatrzmy przede wszystkim klasztory. Jeśli data stałego zamieszkania franciszkanów w Ziemi Świętej, w większości dotyczy to Jerozolimy, może być dyskutowana, to datą narodzenia oficjalnej instytucji kościelnej, która nazywa się Kustodia Ziemi Świętej, jest 21 listopada 1342 roku (Bulla *Gratias agimus* papieża Klemensa VI). Wkrótce do 2 pierwszych klasztorów (w bazylice Grobu Pańskiego i na Górze Syjon) dołączyły dwa następne: klasztor św. Katarzyny w pobliżu bazyliki Narodzenia w Betlejem i klasztor Najświętszego Zbawiciela w Bejrucie (Liban). Do końca XVI wieku Kustodia Ziemi Świętej posiadała tylko te 4 miejsca albo konwenty.

Na początku XVI wieku Kustodia miała również klasztor w Nikozji (Cypr), lecz został on zamknięty w czasie podboju wyspy przez Turków w 1571 roku; potem w rezultacie bitwy pod Lepanto w 1571 roku konwent w Bejrucie został utracony. Jednak pod koniec XVI wieku można zauważyć obecność franciszkanów na Cyprze i w Libanie, również obecne są bardziej lub mniej stabilne formy życia i apostołstwa w Egipcie i Syrii, które nawiązują do wielu miejsc, istnieje także dom w Konstantynopolu.

W wieku następnym w sąsiadujących z Palestyną państwach udało się ustabilizować i rozwinąć formy życia i apostołstwa z wieku poprzedniego, założono

⁹⁵ Na temat dokumentów prawnych i innych informacji dotyczących Archiwum Ziemi Świętej zobacz N. S. Klimas, *La Storia dell'Archivio Storico della Custodia di Terra Santa*, (Biblioteca Bio-Bibliografica della Terra Santa e dell'Oriente Francese, Quinta Serie - Sussidi IV), ETS Milano 2013, 212 pp.

również siedem nowych fundacji. W XVII wieku jest już 17 domów, które – oprócz Ziemi Świętej – znajdują się na Cyprze, w Libanie, Syrii i Egipcie. Pod koniec stulecia ich ilość sięga 20.

W 1911 roku, przed początkiem pierwszej wojny światowej, Kustodia Ziemi Świętej liczy razem 57 podwładnych jej domów, podzielonych według ich specyficznego charakteru prawnego na klasztory, hospicja, rezydencje i misje.

Przyjrzymy się więc ilości braci w różnych stuleciach. *Statuty Ziemi Świętej* w 1377 roku wzmiankują nie więcej niż 20 braci mieszkających w bazylice Grobu Pańskiego, Betlejem i na Górze Syjon. W 1414 roku pozostaje ich mniej więcej tyle samo. W latach 1482-1483 są 3 miejsca zamieszkałe łącznie przez 32 braci. W *Tabula Terræ Sanctæ* w 1523 roku wzmiankuje się o 51 braciach jako członkach tzw. Rodziny Ziemi Świętej.

W 1563 roku jest już 55 braci. W 1604 roku Rodzina liczy tylko 46; lecz w 1627 roku jest ich 63 (możliwie, że nawet więcej). Pod koniec XVII wieku w Kustodii jest 201 zakonników!

Statuty Ziemi Świętej w 1746 roku wspominają, bez wielkiej dokładności matematycznej, o 160 zakonnikach. Status personalny Kustodii w 1856 roku wynosi 218 zakonników. W 1911 roku ilość zakonników osiąga już liczbę 477!

Ta krótka informacja statystyczna nie ma być kryterium oceniania archiwum, lecz wiedzą na temat danych i może być punktem wyjścia dla lepszego zrozumienia pochodzenia dokumentów zarówno z klasztorów, jak i od braci, a które można znaleźć w Historycznym Archiwum Kustodii Ziemi Świętej⁹⁶.

Historia Archiwum Kustodii Ziemi Świętej w Jerozolimie

Archiwum Kustodii Ziemi Świętej w Jerozolimie przedstawia organizację katolicką *in partibus infidelium*, która przez wieki reprezentuje Stolicę Apostolską na tych ziemiach. Chodzi tutaj o archiwum, które dokumentuje w większości powrót katolicyzmu do Ziemi Świętej i może stanowić pomoc dla tworzenia historii obecności katolików w Ziemi Świętej i okolicznych krajach. Wielka waga tego archiwum pochodzi również z faktu, że będąc archiwum Kustodii Ziemi Świętej, przedstawia ono wszystkie państwa Bliskiego Wschodu – w swojej siedzibie centralnej gromadzi i rozważa historię każdego z nich. Jego bogactwo polega też na ważności dokumentów, które opisują odzyskiwanie Miejsc Świętych z rąk muzułmańskich, utrzymanie i służba ofiarowana pielgrzymom przybywającym do tych miejsc, jak również opis codziennego życia zakonników i chrześcijan zamieszkujących Ziemię Świętą i Bliski Wschód. Jego historia rozpoczyna się z datą pierwszego oficjalnego dokumentu, a jest to Bulla Papieża Grzegorza IX, a kończy na dniach dzisiejszych.

⁹⁶ Statystyczne dane, szczególnie z ostatnich czasów, są przytoczone w spisie *Rodzin Zakonnych*, w *Tabula Terræ Sanctæ* są inne historyczne źródła, znalezione w naszym archiwum.

History of the Archives of the Custody of the Holy Land in Jerusalem

The Archives of the Custody of the Holy Land in Jerusalem is the Catholic organization *in partibus infidelium*, which, throughout the ages, has represented the Holy See. The majority of these Archives document the return of Catholicism to the Holy Land and can be helpful to learn the history of Catholics in the Holy Land and its neighboring countries. Its significance comes also from the fact that, as the Archives of the Custody of the Holy Land, it also collects historical documents from all the countries of the Middle East. Many important documents depict the process of recovering the holy sites from Muslims and allowing access to pilgrims coming to these places, as well as descriptions of everyday life of the friars and Christians who live in the Holy Land and the Middle East. The beginning of the Archives go back to Pope Gregory IX's bull and continues to the current time.

Słowa kluczowe: Kustodia Ziemi Świętej; Archiwum Kustodii; Archiwum Miejsc Świętych, Jerozolima

Key words: the Custody of the Holy Land, the Archives of the Custody, the Archives of holy sites, Jerusalem